Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, piątek 26 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 325

Wobec obrazy Armii przez Stron. Narodowe

Konsternacja i rozdźwięki w kołach partyjnych — Taktyka „Kuriera Poznańskiego" — Zrzucanie odpowiedzialności na czynniki rzekomo „nieodpowiedzialne" — Seyda proponuje uroczyste przeproszenie Armii

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych zwracają uwagę na nową trudność w Stronnictwie Narodowym, jaka wyłoniła się w Poznaniu z powodu oświadczenia gen. Knolla, stwierdzającego, że demonstracja bojówki przeciw uczestnikom defilady w dniu 11 listopada w Poznaniu obraziła Armię.

Sprawa ta wywołała w Stronnictwie Narodowym ogromną konsternację, tym bardziej, że na jej tle wynikł konflikt już przed dniem 11 listopada.

Mianowicie, jak się okazuje, część kierowniczych czynników Stronnictwa Narodowego była przeciwna takiej formie bojkotu, jaką zarządził adw. Kowalski. Wspomniane czynniki na podstawie znajomości sytuacji, panującej w partii, przewidywały możliwość niewłaściwych wystąpień ze strony bojówek, nad którymi kierownictwo partii niedostatecznie panuje, jest nawet w wielu wypadkach wobec nich zupełnie bezsilne.

Mimo to adw. Kowalski, który przy tej okazji postanowił po raz pierwszy wykazać swoją samodzielną decyzję, wydał zarządzenie stanowczego bojkotu. Okazało się, że przewidywania sprawdziły się i to w tak bardzo drastycznej formie jak w Poznaniu.

Haniebne, nieodpowiedzialne wybryki członków Stronnictwa Narodowego wywołały odrazu przerażenie w kołach tej partii, która zresztą przez swoją taktykę najpierw zachęcała swoje bojówki do wystąpień.

„Kurier Poznański" orjentując się najlepiej na miejscu w rozmiarach gaffy, jaką popełniono, najpierw w ogóle przemilczał o zajściach, a następnie zamieszczał wszystkie po kolei komunikaty z potępieniem demonstracji, wydane przez organizacje i korporacje, podlegające wpływom Stronnictwa Narodowego. Natomiast „Warszawski Dziennik Narodowy", licząc widocznie na bezkarność demonstracji, pisał w dwa dni po defiladzie, że „ludność narodowego Poznania wiedziona zdrowym instynktem" wystąpiła przeciw uczestnikom defilady i doszło do incydentu.

Obecnie wobec oświadczenia gen. Knolla prasa Stronnictwa Narodowego ogłasza komentarz, w którym w najbardziej cyniczny sposób pisze, że incydenty wywołały czynniki nieodpowiedzialne i wyraża zdziwienie, że Armia czuje się obrażona.

Jak się jednak dowiadujemy ze sfer Stronnictwa Narodowego, ta zewnętrzna postawa stanowi jedynie parawan zamieszania jakie panuje na tle tej sprawy wewnątrz partii. Bardzo niechętny adw. Kowalskiemu dr Bielecki postanowił wykorzystać sytuację i przeprowadzić pierwszy silny atak na swego niefortunnego konkurenta. W akcji tej popiera dra Bieleckiego b. poseł Wierczak, który wprawdzie reprezentuje własne i odrębne ambicje, oraz inne grupy niż dr Bielecki, to jednak we wspólnej akcji — przeciw adw. Kowalskiemu stanął po stronie dra Bieleckiego.

Na najbliższym posiedzeniu zarządu głównego Stronnictwa Narodowego spodziewane jest w kołach partii ostre starcie pomiędzy poszczególnymi przywódcami.

Oczywiście — jak się łatwo domyśleć — walka ta będzie się toczyła o władzę w partyjnej hierarchii, a sprawa defilady 11. listopada służyć będzie opozycji tylko jako pretekst.

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że zapowiedziane w oświadczeniu gen. Knolla konsekwencje, wynikające z dokonanej obrazy Armii, wyrazić się mają przede wszystkim

w bojkocie „Kuriera Poznańskiego", jako organu Stronnictwa Narodowego przez wojsko.

Na tle tych pogłosek b. senator Seyda, redaktor tego pisma i główny przywódca partii w Wielkopolsce, lansuje podobno projekt, aby

Stronnictwo Narodowe uroczyście przeprosiło przedstawicieli Armii za dokonaną obrazę.

Przeciw tej koncepcji występują gwałtownie młodzi przewódcy, którzy uważają, że jeżeli decyzja awantur w czasie defilady została podjęta wspólnie i solidarnie przez wszystkie czynniki partii, to nie można obecnie w obronie finansowych interesów jednego wydawnictwa ustępować i narażać prestige partii wobec bojówek, które otrzymały rozkaz rozpoczęcia awantur.

Dobrze poinformowane czynniki Stronnictwa Narodowego utrzymują, że powyższa różnica zdań łącznie z innymi licznymi konfliktami w Stronnictwie Narodowym w Poznaniu może mieć daleko idące następstwa dla partii na tym terenie.

Francuscy ministrowie w Londynie

Paryż, 25. 11. (PAT) Koła miarodajne potwierdziły w dniu dzisiejszym, że premier Chamberlain i minister Eden zaprosili premiera Chautemps i ministra Delbosa do Londynu celem odbycia wspólnej konferencji. Chautemps i Delbos przyjęli to zaproszenie. Prawdopodobnie ministrowie francuscy udadzą się do Londynu w dniu 29 listopada br.

Rozmowy londyńskie dotyczyć będą przede wszystkim wysuniętego przez kaclerza Hitlera żądania równouprawnienia kolonialnego Niemiec oraz niemieszania się mocarstw zachodnich do spraw Austrii. Poza tym jednak konsultacja londyńska między W. Brytanią i Francją da również sposobność do wymiany poglądów na temat wojny domowej w Hiszpanii i konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Pierwsze posiedzenie Rady przybocznej przy kuratorze Z. N. P.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 23 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady przy kuratorze Z.N.P., które zagaił Minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski. Przedmiotem obrad i uchwał Rady były sprawy pracownicze, finansowo-gospodarcze, wydawnicze i zjazdu delegatów Z.N.P.

M. in. Rada wyraziła przekonanie, że należy poczynić jak najrychlej wszelkie leży poczynić jak najrychlej wszelkie niezbędne przygotowania, aby wybory naczelnych władz Z.N.P. mogły się odbyć w drugiej połowie stycznia roku przyszłego.

Rada stwierdziła, że regularne płacenie wkładek przez wszystkich członków Z.N.P. jest konieczne zarówno z punktu widzenia zachowania dotychczasowego dorobku Z.N.P., wyprowadzenia go z ciężkiej sytuacji finansowej, jak i przyśpieszenia zwołania najbliższego zjazdu delegatów.

Rada była zdania, że należy czasowo zawiesić wydawanie czasopism pedagogicznych Z.N.P. i „Głosu Nauczycielskiego", natomiast należy kontynuować wydawnictwa wszystkich czasopism dla dzieci i młodzieży oraz poradnika językowego, a także rozpocząć wydawnictwo Biuletynu Informacyjnego dla wszystkich członków Związku.

Podziękowanie P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 25. 11. (PAT) Kancelaria cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje:

Z polecenia Pana Prezydenta szef kancelarii cywilnej dziękuje wszystkim osobom i organizacjom, które nadesłały życzenia i wyrazy patriotycznych uczuć z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada roku bieżącego.

Śmierć Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie

Wczoraj dnia 24 bm. zmarł w rodzinnym majątku swoim Dzikowie, w 75 roku życia Zdzisław hr. Tarnowski. Zmarły, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli przedwojennego konserwatyzmu krakowskiego, odznaczał się wielkim patriotyzmem i ofiarnością na cele ogólne. Dzików, rodzinna jego siedziba, bywał nieraz miejscem ważnych zjazdów i decyzyj politycznych. Syn jego Artur, znany działacz społeczny, jest posłem na Sejm Rzplitej.

Śmierć hr. Zdzisława Tarnowskiego, który cieszył się ogólnym szacunkiem, wywołała w kraju uczucie powszechnego żalu.

WRESZCIE NOWY RZĄD W BELGII

Bruksela, 25. 11. (PAT) Janson utworzył nowy rząd.

Wizyta lorda Halifaxa oczyściła atmosferę

Londyn, 25. 11. (PAT) Oświadczenie, jakie w izbie gmin uczyni prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego premier Neville Chamberlain na temat wizyty lorda Halifaxa w Berlinie, jak dowiaduje się Reuter, będzie prawdopodobnie dość krótkie. Zdaniem rządu brytyjskiego, wizyta ta była celowa, a przeprowadzone rozmowy były pożyteczne. Wprawdzie nie dały one pozytywnych rezultatów, ale przyczyniły się do oczyszczenia atmosfery.

Reakcja konsulatu R. P.
na ostatnie rugi polskich robotników

Mor. Ostrawa, 25. 11. (PAT) W ostatnich tygodniach w różnych przedsiębiorstwach na terenie Śląska Cieszyńskiego nastąpiły wydalenia z pracy robotników, obywateli polskich, na podstawie ustawy o obronie państwa.

Robotnicy, wydalani przeważnie z dnia na dzień bez wypowiedzenia, nie wszyscy zgłaszali się o pomoc do konsulatu R.P., wobec tego konsulat R.P. w Morawskiej Ostrawie ogłosił w tych dniach komunikat, wzywający obywateli polskich, w ten sposób zwalnianych z pracy, do zgłaszania się w konsulacie w celu przeprowadzenia ewentualnych interwencyj.

Prasa czeska zaatakowała konsulat R.P., twierdząc, że ogłoszenie przez konsulat takiego komunikatu jest „mieszaniem się do spraw wewnętrznych republiki".

AUDIENCJA U P. PREMIERA

Warszawa, 25. 11. (PAT) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu wczorajszym posła Hoffmana.

Nie będzie sprawy honorowej Romer — Bartel

Prof. Romer ogłosił w „I.K.C." list, z którego wynika, że rozdźwięki, jakie powstały między nim a prof. Bartlem na tle zeznań obu profesorów w procesie Studnickiego, zostały całkowicie wyrównane.

Pogłoski, jakie pojawiły się w prasie, w sprawie honorowej między prof. Romerem i prof. Bartlem zostały w ten sposób zdementowane.

Zaginięcie samolotu P. L. L. „Lot"

Warszawa, 25. 11. (PAT) Polskie Linie Lotnicze „Lot" komunikują, że nie mają dotychczas wiadomości o samolocie Douglas, który przedwczoraj, tj. 23 bm. według rozkładu, lecąc z Aten do Bukaresztu, wystartował z Salonik. Na pokładzie znajdowało się 3 pasażerów oraz załoga samolotu.

Prasa zagraniczna
o znaczeniu centralnego okręgu dla Polski

Bratislava, 25. 11. (PAT) „Slovak" zamieszcza artykuł o centralnym okręgu przemysłowym w Polsce, podnosząc celowość tego wielkiego planu go spodarczego, jego naturalne podstawy i wielkie znaczenie dla Polski tak pod względem gospodarczym i społecznym jak i ze względu na bezpieczeństwo i obronę państwa. Nie ulega wątpliwości, że całkowita realizacja planu będzie wymagać wielkiego natężenia sił, podobnie jak budowa portu gdyńskiego. Już obecnie rozbudowa centralnego okręgu przemysłowego postępuje naprzód w zdumiewającym tempie, co świadczy o niezwykłej sile twórczej polskiego gospodarstwa narodowego.

Jak się przedstawia sytuacja na Wyższych Uczelniach we Lwowie

(Zp.) Dziś rano znowu na głównej bramie gmachu U. J. K. przy ul. Marszałkowskiej umieszczono transparent z napisem „Trzeci dzień bez Żydów", a pikiety Młodzieży Wszechpolskiej, ustawione w bramie nie wpuszczały studentów Żydów do gmachu. Taki sam transparent zawieszono na bramie Kliniki Uniwersyteckiej oraz na bramie Akademii dla Handlu Zagranicznego.

Przed starym Uniwersytetem na ul. Mikołaja pobito kilku studentów Żydów z pierwszego roku chemii. Niektórzy profesorowie wobec wytworzonej sytuacji indywidualnie zaniechali wykładów, ogólnie wykłady nie są zawieszone.

Spiskowcy francuscy
usiłowali restaurować monarchię

Paryż. 25. 11. (PAT). Wczoraj w nocy ministerstwo spraw wewn. ogłosiło następujący komunikat, który m. i. zawiera:

Odkryto prawdziwy spisek przeciwko instytucjom republikańskim. Dochodzenia, prowadzone przez służbę bezpieczeństwa publicznego i prefekturę policji, zakończyły się na razie zajęciem obfitego materiału wojskowego, przeważnie pochodzącego z zagranicy: karabiny maszynowe, karabiny ręczne, rewolwery, granaty, środki wybuchowe, wielka ilość amunicji i t. d.

Rewizja stwierdziła, iż władze bezpieczeństwa wykryły potajemną organizację paramilitarną, całkowicie wzorowaną na wojsku. Posiadała ona swój sztab, podział na dywizje, pułki, bataliony itd. co wskazuje niewątpliwie, iż celem organizacji tej była wojna domowa.

Znalezione dokumenty stwierdzają, iż należący do spisku postawili sobie za cel zastąpienie republikańskich form rządu przez ustrój dyktatorski, który miał poprzedzić przywrócenie monarchii.

Gen. Januszajtis ukarany grzywną

Łuck, 25. 11. (Ag. „Echo"). Działacze Stronnictwa Narodowego na Wołyniu urządzili w dniu 30 i 31 października br. w osadzie Staszycowo kurs Kandydatów Stronnictwa Narodowego. Starosta powiatowy z uwagi na bezpieczeństwo i porządek publiczny kurs ten w dniu 30 października rozwiązał. W kursie brali udział nie tylko członkowie Stronnictwa. Opierając się na tym stwierdzeniu, władze zawyrokowały, iż organizatorzy naruszyli przepisy o zgromadzeniach. Pomimo rozwiązania kursu, organizatorzy usiłowali po raz drugi 31 paźdz. we wsi Rybcze zorganizować kurs, lecz i tu władze kurs rozwiązały. Za przekroczenie przepisów ustawy ukarano w trybie karno-administracyjnym gen. w stanie spoczynku Mariana Januszajtisa grzywną 250 zł. z zamianą na areszt 7-dniowy.

Zaprzeczenie Str. Ludowego

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — l. r.) Ostatni numer naczelnego organu Stronnictwa Ludowego, który pozostaje, jak wiadomo, pod naczelną redakcją prezesa N. K. W. p. Rataja, w artykule „Przedstawiciele PPS u Prezydenta R. P." stwierdza, że wiadomość, jakoby przedstawiciele Stronnictwa Ludowego mieli także udać się w najbliższym czasie do p. Prezydenta, nie odpowiada prawdzie.

ś. p.

Zdzisław Tarnowski

urodzony dnia 5 VI 1862 r. w Warszawie

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 XI 1937 r. w Dzikowie.

O eksportacji z kaplicy zamkowej do kościoła OO. Dominikanów w Dzikowie i pogrzebie nastąpi w dniu jutrzejszym osobne zawiadomienie.

Dzieci i Rodzina

Lwów, dnia 24 listopada 1937 r.

W polityce rumuńskiej

Kilkudniowe przesilenie rządowe w Rumunii zakończyło się pozostaniem u władzy rządu liberalnego p. Jerzego Tatarescu, który dokonawszy jedynie nieznacznych zmian w składzie swego gabinetu, przeprowadzić ma nowe wybory do parlamentu, wyznaczone już dekretem królewskim na 20 i 22-go grudnia br. Mimo braku większych zmian w rządzie zarówno przebieg pięciodniowego przesilenia jak i okoliczności towarzyszące utworzeniu nowego gabinetu, rzucają dziś dużo światła na wewnętrzne stosunki rumuńskie i pozwalają sformułować pewne ogólne spostrzeżenia.

Wyraźna jest przede wszystkim w wewnętrzno-politycznym życiu Rumunii pozycja króla, który stał się nie tylko arbitrem o autorytecie uznanym przez wszystkie ugrupowania polityczne, ale również czynnikiem istotnie decydującym w stosunkach wewnętrznych. Król Karol, który zastrzegł sobie już poprzednio jako przedmioty swej szczególnej opieki i zainteresowania sprawy polityki zagranicznej, wojska i młodzieży, wykazał w dniach ostatnich, że i w polityce wewnętrznej najważniejsze decyzje spoczywają w jego rękach i że posiada w tej dziedzinie pewne koncepcje, do których realizacji zmierza. Ta pozycja króla w sposób wyraźny chroni Rumunię od wstrząsów i niepokojów, jakich dawniej zwykle nie brakło w trudnym okresie przedwyborczym i wyborczym i zapewnia ciągłość polityce państwowej nawet w wypadku całkowitej zmiany rządu.

Ostatnie przesilenie w Rumunii nie było wywołane jakimiś wypadkami politycznymi, czy też koniecznością dokonania zmiany polityki państwowej na jakimś odcinku, jak to np. miało miejsce w sierpniu ub. roku, kiedy z gabinetu ustąpił min. Titulescu. Przesilenie spowodowały względy formalno-konstytucyjne.

Dobiegała kresu kadencja parlamentu, na którego liberalnej większości opierał się przez 4 lata gabinet premiera Tatarescu. Tradycja rumuńskiego życia politycznego nakazywała utworzenie nowego rządu, któryby przeprowadził wybory i pokusił się o zdobycie większości w parlamencie. Król powierzał zwykle tworzenie takiego rządu przedstawicielom tej partii, która miała szanse uzyskania największej ilości głosów. Zdobycie bezwzględnej większości ułatwiał jej przepis, przyznający połowę mandatów parlamentarnych partii, która zdobyła 40 proc. głosów. Dopiero pozostałą połowę dzieli się w Rumunii proporcjonalnie między wszystkie partie, nie wyłączając partii uprzywilejowanej.

W roku bieżącym wskazówką dla króla mogłyby być wyniki tegorocznych wyborów samorządowych, w których największą ilość głosów zdobyli t. zw. ceraniści, czyli stronnictwo narodowo-chłopskie. Pobili oni rządową partię liberalną, która — z nieznaczną wprawdzie różnicą głosów — znalazła się dopiero na drugim miejscu. To też kiedy dnia 13 bm. rząd Tatarescu, nie podając się formalnie do dymisji, oddał swe teki do dyspozycji króla, misję zbadania możliwości utworzenia przez siebie rządu otrzymał jako pierwszy przywódca ceranistów p. Michalake. Król powierzony mu mandat opatrzył jednak warunkami, które dla p. Michalake okazały się niemożliwe do zrealizowania. Król Karol uzależnił mianowicie powołanie rządu chłopskiego od dojścia do porozumienia między stronnictwem narodowo-chłopskim a jego dawną secesją, kierowaną przez b. premiera Vaidę Voevoda i rozwijającą się od 3 lat, jako ruch samodzielny pod nazwą „Frontu Rumuńskiego".

Jest rzeczą ciekawą i charakterystyczną, że król zwracając się z kolei do p. Tatarescu po niepowodzeniu p. Michalake, co prawdopodobnie z góry przewidywał, postawił analogiczne zalecenia. Zalecił mu mianowicie porozumienie z secesjonistami ze stronnictwa liberalnego, kierowanymi przez p. George Bratianu, oraz ewentualnie z radykalnym odłamem chłopskim Juniana. Nie był to już jeden i tym razem warunek sine qua non. Gdy więc i p. Tatarescu nie powiodła się jego realizacja, nie potrzebował on zrzekać się powierzonej mu misji i stworzył rząd, nieznacznie jedynie odbiegający od gabinetu poprzedniego. Inspirowane przez króla wysiłki w kierunku konsolidacji wewnętrznego życia Rumunii i usunięcia rozproszkowania politycznego nie poszły jednak całkowicie na marne. P. Tatarescu zdołał osiągnąć porozumienie z partią narodowo-demokratyczną prof. Yorgi, której dwaj przedstawiciele weszli do rządu (minister rolnictwa i wiceminister pracy) oraz zawrzeć porozumienie wyborcze między partią liberalną a Frontem Rumuńskim.

Pierwszy fakt nie posiada zbyt wielkiego znaczenia, gdyż partia narodowo-demokratyczna jest pozbawiona szerszych wpływów, choć i tu można nadmienić, że osoba jego przywódcy Yorgu, b. premiera cieszy się wielkim autorytetem i pozyskanie jego współpracy jest b. cenne. Drugi natomiast fakt posiada znaczenie nierównie większe. Idące po linii postulatów króla porozumienie z Frontem Rumuńskim, jeśli okaże się czymś trwałym, zaważy poważnie na dalszym rozwoju wewnętrzego życia politycznego Rumunii. Zapewnia ono — według wszelkich prawdopodobieństw — koalicji tej większość w wyborach oraz musi wywrzeć swój wpływ na program rządu. Można się też spodziewać, że podczas ewentualnej powyborczej rekonstrukcji rządu przedstawiciele vaidystów wejdą do gabinetu.

Opinię polską interesuje żywo zapewne także związek polityki zagranicznej Rumunii z przemianami w jej życiu wewnętrznym. Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że nic należy się tu spodziewać żadnych zmian. Linia wysunięta przez króla i polegająca między innymi na ścisłym sojuszu i współpracy z Polską zostanie zachowana nawet w wypadku, gdyby z jakichś powodów wewnętrznych min. Antonescu zastąpił inny polityk. Sojusz z vaidystami, którzy są zwolennikami ścisłego współdziałania z Polską, napewno się w linii tej nie zmieni.

(t.).

W przypisku

Od demokracji partyjnej do syntezy narodowo-państwowej

Na łamach warszawskiego „Kuriera Porannego" p. Kl. Hrabyk w artykule wstępnym z dnia 24 bm. omawia wyniki zjazdu wileńskiego P. O. W., stwierdzając na wstępie:

„Ewolucja poglądów, jaka odbywa się bez przerwy w naszym życiu publicznym, doprowadza do szczęśliwej eliminacji tego, co jest błędne i nie do przyjęcia, a równocześnie zdąża do coraz bardziej skrystalizowanej syntezy programu narodowo-państwowego. I to jest pożyteczna strona wymiany myśli i dyskusji, jaka się bezustannie toczy, przybierając w niejednym wypadku nawet dramatyczne cechy walki".

Istota tej ewolucji polega na podnoszeniu się poszczególnych kierunków myśli ze stanowiska partyjnego na wyższy poziom stanowiska państwowego. Ten sam proces objąć musi żywioły demokratyczne, wśród których musi również zwyciężyć syntetyczna myśl państwowa:

„Nowa, zdobywcza idea demokracji nowoczesnej, czyli, jak ją już w swoim czasie określono, demokracji kierowanej, jest w zasadniczej treści identyczna ze swoją macierzą. Jej zadaniem jednak jest nie tylko wciągnąć szerokie masy społeczne do współudziału w rządach państwem, ale wręcz zespolić i zidentyfikować interes mas z interesem państwa, którego te masy są reprezentantem, obrońcą i budowniczym. Jest to niewątpliwie najwyższa forma demokracji, pogłębiająca bez porównania gruntowniej organiczny stosunek obywatela do jego państwa, wiążąca nie tylko zewnętrznie i formalnie świadomość obywatela z organizacją państwową... Stosunek obywatela do państwa, jego współudział w życiu państwowym staje się tu bezpośredni.

Nie ma w tej koncepcji miejsca na dwoistość interesów, na przeciwstawianie sprzecznych tendencji masy i państwa.



Sprzeczność ta jest dzisiaj zupełnym anachronizmem..."

Nad wszystkimi problemami naszego narodowego bytu dominuje dziś sprawa silnego państwa:

„Okolicznością decydującą jest zagadnienie ustroju władzy w państwie.

Chcielibyśmy wreszcie definitywnie usłyszeć, czy zwolennicy demokracji partyjnej są w Polsce za autorytatywnym ustrojem władzy, czy nie; czy uznają potrzebę silnego rządu czy nie?

A jeżeli — jak tu i ówdzie z tej strony nieśmiało słyszymy — są za silną władzą, to w jaki sposób wyobrażają sobie praktyczne uzgodnienie tej zasady z dotychczasową, konserwatywną formą demokracji partyjnej?"

W zakończeniu artykułu autor słusznie stwierdza, że pionierzy nowego porządku niełatwe mają zadanie i przeciw prądowi skierować muszą swój wysiłek:

„Zjazd wileński, podkreślając konstytucję kwietniową jako podstawę obowiązującego ustroju i deklarację lutową jako zasadę stosunku szerokich mas do życia państwowego Polski, sformułował trafnie syntezę nowego porządku.

Stanął bowiem nie tylko na gruncie potrzeb naszego narodu, ale wyciągnął logiczne wnioski z przyjętej zasady silnego ustroju.

Nie jest jednak łatwo dokonać takiego zadania w Polsce. Trzeba bowiem iść przeciw fali przesądów i uporów, przeciw reakcji zapalczywego i tępego konserwatyzmu ludzi minionej epoki, trzeba posuwać się naprzód pod gwałtownym obstrzałem z linii okopów św. Trójcy, na których zgodnie stoją obok siebie zarówno poblakłe chorągwie reakcjonistów spod ongiś rewolucyjnych, czerwonych znaków, jak szyldy klasowych interesów magnackiego sobiepaństwa, jak wreszcie szeregi beznadziejnego kołtuństwa, ubranego w uroczyste szaty świątecznego patriotyzmu. Całe to skoligacone dzisiaj pospolite ruszenie jest wrogiem postępu i marszu w przyszłość".

(x.)



Postulaty Maszynistów P. K. P.

(x) W dniu wczorajszym obradował we Lwowie Zjazd Delegatów Okręgu Lwowskiego Maszynistów P. K. P. Dyrekcji Lwowskiej, któremu przewodniczył prezes Zarządu p. Kuczkowski.

W obradach wzięli udział wszyscy przedstawiciele parowozowni Okręgu Dyrekcyjnego Ziem Połudn. -wschodnich. Z ramienia władz centralnych uczestniczył w posiedzeniu prezes Zarządu Głównego p. Siadek, oraz wiceprezes p. Pruszyński.

Posiedzenie przeciągnęło się do późnych godzin popołudniowych.

REZOLUCJA

Zjazd Okręgowym we Lwowie Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych we Lwowie przeprowadziwszy na Zjeździe dn. 23. XI. 1937 r. dyskusję nad sytuacją materialną pracowników i emerytów państwowych w ogóle, a pracowników parowozowych P. K. P. w szczególności, w związku z przewidywaną w toku nadchodzącej sesji ciał ustawodawczych zmianą przepisów uposażeniowych i emerytalnych, — uchwalił następującą rezolucję:

I. W SPRAWIE PRZEPISÓW UPOSAŻENIOWYCH.

Przepisy uposażeniowe z dnia 1-go stycznia 1934 r. Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 24, będące zastosowaniem do pracowników kolejowych, nie mogą być nadal utrzymane jako niesprawiedliwe i krzywdzące, a tym samym niezgodne z dobrze rozumianym interesem Państwa i przedsiębiorstwa P. K. P. Konieczną jest zatem zasadnicza reforma zasad wynagradzania pracowników P. K. P., oparta na następujących założeniach:

1) Podstawą tabeli uposażeń winno być uposażenie dla grupy najniższej, ustalone w takiej wysokości, aby wystarczało na zaspokojenie wszystkich niezbędnych potrzeb życiowych pracownika.

2) Rozpiętość uposażeń pomiędzy poszczególnymi grupami, oraz ilość tych grup dostępna dla pracowników każdej gałęzi służby w drodze awansu, winna być ustalona w ten sposób, aby zapewniała możność stopniowej i odczuwalnej poprawy bytu.

3) Podstawową grupą uposażenia dla pracownika parowozowych przy pierwszym mianowaniu na stanowisko etatowe winna być grupa, odpowiadająca pod względem hierarchicznym obecnej grupie XI-ej.

4) Ponieważ wprowadzony z dniem 1. lutego 1934 r. rozdział pomiędzy stanowiskiem służbowym a grupą uposażenia jest z punktu widzenia porządku i praworządności niewłaściwy, a dla interesów pracowników wybitnie a bezpotrzebnie szkodliwy — winna być przywrócona ścisła zależność grupy uposażnienia od stanowiska służbowego.

5) Każdy pracownik winien otrzymywać uposażenie jednolite wg. grupy uposażenia, odpowiadającej temu stanowisku na które go definitywnie mianowano, lub które przynajmniej od 6-ciu miesięcy faktycznie zajmuje. Dodatki funkcyjne winny być zniesione. Całkowite i nieuszczuplone uposażenie w służbie czynnej wraz z wszystkimi stałymi dodatkami winno stanowić podstawę wymiaru zaopatrzeń emerytalnych.

6) Niezależnie od awansów w grupach uposażenia — każdemu pracowni kowi winien być zapewniony periodycz ny i automatyczny wzrost uposażenia.

7) Pracownicy utrzymujący rodzinę (żona, dzieci) winni otrzymywać odpowiednie dodatki w wysokości zależnej od ilości członków rodziny.

8) Pracownicy zatrudnieni w miejscowościach, w których koszty utrzymania wyższe są od kosztów przeciętnych dla całego kraju, winni otrzymywać stosowne dodatki lokalne.

9) Przepisy uposażeniowe winny przewidywać możność przyznawania pracownikom dodatków drożyźnianych na wypadek znaczniejszego wzrostu kosztów utrzymania. Prawo do przyznawania pracownikom takich dodatków powinno służyć Ministrowi Komunikacji i nie powinno wymagać ani zmiany przepisów ani zgody innych Ministerstw.

10) Pracownikom kolejowym należy zapewnić możność bezpłatnego kształcenia dzieci w szkołach publicznych wszelkiego stopnia i typu. W wypadkach gdy możność taka nie istnieje, z powodu braku odpowiednich szkół, lub z powodu braku miejsca w nich, pracownik winien otrzymywać zwrot opłaty szkolnej, uiszczonej na dzieci w szkołach prywatnych.

II. W SPRAWIE PRZEPISÓW EMERYTALNYCH.

Uchwały tego działu rezolucji z powodu braku miejsca zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

III. W SPRAWIE PODATKU SPECJALNEGO.

1) Podatek specjalny winien być zniesiony całkowicie w terminie przewidzianym w dekrecie Pana Prezydenta R. P. z dn. 14. 11. 1935 r. tj. od dnia 1 stycznia 1938 r.

2) Ponieważ podatek specjalny, obciążający od dwóch lat nadmiernie jedną tylko warstwę społeczeństwa, nie został zniesiony wbrew obietnicom w czasie właściwym, mimo wydatnej poprawy sytuacji budżetowej i gospodarczej, co spowodowało zupełne wyniszczenie ekonomiczne pracowników w niższych i średnich grupach uposażenia — należy przyznać bezzwłocznie pracownikom kolejowym do 7-ej grupy uposażenia włącznie stosowną jednorazową zapomogę.

* * *

Ustalając tezy powyższe, zawierające minimalny program postulatów pracowniczych możliwie do zrealizowania w istniejących warunkach finansowych i gospodarczych, a zgodny z wymogami sprawiedliwości, na którą zawsze lojalni i ofiarni dla dobra powszechnego pracownicy naprożno oczekują — wyraża Zjazd Okręgowy Z.Z.M. przekonanie, że tylko oparta na takich zasadach reforma przepisów uposażeniowych i emerytalnych może zapewnić normalizację stosunków w służbie kolejowej, oraz taką wydajność pracy przedsiębiorstwa P.K.P., która jest nie zbędna dla spełnienia doniosłych zadań, przypadających temu największemu przedsiębiorstwu zarówno w pracy pokojowej, jak też i w przygotowaniu transportu kolejowego do zadań obrony kraju.

Zlecając Prezydium Związku wszczęcie i przeprwadzenie akcji, mającej na celu realizację tych postulatów przy pomocy stojących do dyspozycji Związku legalnych środków działania — Zarząd Główny zapewnia, iż akcja ta liczyć może na czynne poparcie ze strony ogółu pracowników parowozowych, oraz upoważnia Prezydium do współdziałania w tym względzie z innymi organizacjami pracowniczymi lub zrzeszeniami tych organizacyj

Branżowe normy świadczeń na „Pomoc zimową"

Warszawa. 24. 11. (PAT). W izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem b. min. Strassburgera konferencja z przedstawicielami centralnych związków przemysłowych w celu ustalenia branżowych norm ofiar na pomoc zimową. Jak wiadomo, ogólne normy ustalone dla przemysłu wynoszą od 1 do 3 promille od obrotu w 1936 . lub 1937 r. przy czym dla poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej mają być określone stawki branżowe przez naczelny wydział wykonawczy O. O. K. Z. P. B. w porozumieniu z samorządem gospodarczym i zainteresowanymi organizacjami. Natomiast w braku ścisłych stawek branżowych ma być stosowana najwyższa skala wymiaru t. j. 3 promille od obrotu. Tendencją O. O. K. Z. P. B. jest — ustalenie nie jednej sztywnej stawki dla całej branży, lecz uzależnienie jest od wysokości uzyskiwanego dochodu, a więc n. p. przedsiębiorstwa nie wykazujące dochodu w ostatnim roku winny ofiarować 1 promille, przedsiębiorstwa wykazujące małą rentowność 2 promille, a przedsiębiorstwa wykazujące małą rentowność 2 promille, a przedsiębiorstwa wykazujące dużą rentowność 3 promille.

Stosowie do tych zaleceń ustalił swe normy Polski Związek Przemysłowców metalowych, Związek Przemysłu Chemicznego ustalił, iż przedsiębiorstwa nie wykazujące dochodu ofiarują 1 promille od obrotu, przedsiębiorstwa wykazujące rentowność do 4 procent — 2 promille, a 3 promille przedsiębiorstwa wykazujące rentowność wyższą od 4 proc. Związek hut szklanych ustalił, iż huty szklane pracujące bez dochodu ofiarują 1 promille, a wy kazujące dochód 2 promille. Związek polskich fabryk Portland cementu ustalił normę sztywną 2 promille dla wszystkich przedsiębiorstw.

Wreszcie przemysł cukrowniczy zadeklarował łączną ofiarę wszystkich cukrowni w wysokości 2,100,000 kg. cukru. Wartość tej ofiary wynosi 5 promille od obrotu wszystkich cukrowni.

Polska grupa alpinistów przygotowuje się do wyprawy w 1940 r.

Warszawa, 24. 11. (PAT) Dzisiaj po południu w Instytucie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą z inicjatywy Klubu Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbyła się konferencja prasowa, na której kierownik himalajskich wypraw angielskich na Mount Everest w r. 1933 i 1936 p. Hugh Ruttledge udzielił przedstawicielom prasy licznych wyjaśnień na temat swych wyczynów sportowych oraz co do swych zamiarów na przyszłość.

Po wyjaśnieniach p. Ruttledge'a parę słów powiedział o zamiarach Polskie go Klubu Wysokogórskiego dr Bernadziewicz.

Polski Klub Wysokogórski zamierza w przyszłym roku zorganizować ekspedycję wysokogórską do Azji Środkowej. Teren jej nie został jeszcze jednak bliżej określony. Kierownikiem ekspedycji będzie prof. Marian Sokołowski. W r. 1939 będzie zorganizowana ekspedycja wysokogórska na teren Karakorum. Będzie ona trwała 15 miesięcy. Wezmą w niej udział 4 osoby. Ekspedycja ta będzie miała charakter przygotowawczy do następnej wyprawy o charakterze zdobywczym, która odbędzie się w roku 1940.

„Halka" w Chicago

Chicago, 24. 11. (PAT) Wczoraj w Chicago Civic Opera odbyła się premiera Moniuszkowskiej „Halki" z udziałem Czaplickiego w roli Jontka i Lody Halamy jako primaballeriny i chóru „Filareton", który zastąpił stały chór operowy. Dyrygował kapelmistrz p. Skubigowski. Zapełniająca widownię publiczność przyjmowała operę polską i jej wykonawców gorącymi oklaskami. Krytyka miejscowa wyraża się o przedstawieniu z dużymi pochwa łami.

Trybunał zasystował wyrok przysięgłych w głośnym morderstwie przemyskim

Przemyśl, 24. 11. (Tel. wł.) W przemyskim sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Marii Iwaneczko, 50-letniej wieśniaczce, która na tle złego pożycia ze swym mężem 60-letnim rolnikiem, zamieszkałym w jednej wsi powiatu przemyskiego, zamordowała swego męża uderzeniami siekiery.

Na rozprawie oskarżona przyznała się do winy, roztaczając przed sądem straszliwy obraz pożycia małżeńskiego. Sędziowie przysięgli 10 głosami zaprzeczyli winie oskarżonej, zaś Trybunał pod przewodnictwem s. o. Haszczyca werdykt zasystował, wobec czego Maria Iwaneczko stanie jeszcze raz w następnej kadencji przed sądem.

Prace nad uruchomieniem kolejki linowo-terenowej w Krynicy

Krynica, 24. 11. (PAT) Prace około budowy kolejki linowo-terenowej w Krynicy są w pełnym toku, przy czym robotnicy zatrudnieni są dniem i nocą. Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych (mróz dochodzący do 9 st.) — roboty postępują naprzód, kierownictwo bowiem robót dokłada wszel kich starań, by uruchomić kolejkę w dn. 12 lub najpóźniej 19 grudnia.

Posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prez. Lebrun

Paryż, 24. 11. (PAT) Dziś pod przewodnictwem prezydenta Lebruna odbyło się posiedzenie rady ministrów. Min. finansów Bonnet został upoważniony do złożenia w czwartek w parlamencie projektu ustawy o otwarciu kredytu na podwyżki poborów urzędniczych, emerytur oraz pensyj wojennych i inwalidzkich. Min. stanu Sarraut zreferował sytuację w Afryce Północnej, zapowiadając szereg wniosków na następne posiedzenie rady ministrów. Minister spr. wewn. Dormoy zreferował przebieg śledztwa w sprawie wykrytych ostatnio składów broni i amunicji. Na wniosek min. lotnictwa Cota, dowódca sił zbrojnych powietrznych gen. Denain został odznaczony Wielkim Krzyżem Legii Honorowej.

———

„Zdrowotny" urlop sowieckiej posłanki Kołłątaj

Berlin, 24. 11. (PAT) „Voelkicher Beobachter" donosi ze Sztokholmu, iż tamtejsza posłanka sowiecka p. Kołłątaj udała się na nieokreślony przeciąg czasu do jednego z sanatoriów szwedzkich. Osoby z poselstwa sowieckiego zapewniają, że chodzi tu wyłącznie o podróż zdrowotną posłanki. W kołach politycznych i dyplomatycznych Sztokholmu krążą jednak uporczywe pogłoski, że dni urzędowania p. Kołłątaj w stolicy Szwecji są policzone. Z otoczenia prywatnego p. Kołłątaj korespondent dowiaduje się, że nawet w razie ostatecznego jej odwołania nie zamierza ona wracać do Moskwy. Niedawno nabyła ona pod Sztokholmem willę do swego prywatnego użytku. P. Kołłątaj nie chce dzielić losu, jaki spotkał posła sowieckiego w Helsingforsie.

Szereg zasadniczych żądań wywiózł lord Halifax z Berlina

Londyn, 24. 11. (PAT) Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych korespondent PAT-a otrzymuje następujące wyjaśnienie o rozmowach, odbytych przez lorda Halifaxa z kaclerzem Hitlerem.

1) Kanclerz Hitler miał zaznaczyć wobec przedstawiciela rządu brytyjskiego, że zasadniczo pragnie wyjaśnienia stosunków niemiecko-brytyjskich, ale tylko spraw obustronnych.

2) Pierwszym i naczelnym warunkiem przystąpienia Niemiec do jakiejkolwiek współpracy z W. Brytanią jest uzyskanie od rządu brytyjskiego zobowiązania, że W. Brytania uznaje w zasadzie równouprawnienie Niemiec do posiadania i administrowania kolonij.

3) Kanclerz Hitler nie podejmowałby żadnych kroków do wprowadzenia przemocą jakichkolwiek zmian w kolonjalnym stanie posiadania. Wysuwając zasadę proporcjonalności w stosunku do ludności — Niemcy, liczące ponad 70 milionów mieszkańców, posiadałyby prawa do większego obszaru kolonialnego, aniżeli W. Brytania, czy Francja.

4) Sprawa Austrii stanowi zagadnienie wewnętrzne świata germańskiego i rozwiązana być może jedynie na drodze dwustronnego porozumienia między macierzystymi Niemcami a Austrią.

5) W stosunku do Czechosłowacji kanclerz Hitler oświadczyć miał gotowość swoją zawarcia z Czechosłowacją paktu nieagresji za przyznanie autonomii Niemcom w Sudetach.

6) Co się tyczy ustosunkowania się Niemiec do Ligi Narodów i jej reformy, kanclerz Hitler uważa dzisiaj za przedwczesne zajęcie stanowiska w tej sprawie.

7) Kanclerz Hitler podkreślić miał wobec lorda Halifaxa konieczność walki całej Europy przeciwko bolszewizmowi, oraz zaznaczyć miał, że pragnie położyć kres wojnie na Dalekim Wschodzie, i że o ile uzyska w tym kierunku zgodę mocarstw, gotów jest podjąć się roli mediatora w sporze między Japonią i Chinami.

———

BANKIET DYPLOMATYCZNY

Londyn, 24. 11. (PAT) Ambasador Ribbentrop wyjechał do Berlina, by wziąć udział jutro w bankiecie, który wydaje ambasador japoński. W bankiecie tym weźmie również udział kanclerz Hitler.

HRABIA PARYŻA W BELGII

Genewa, 24. 11. (PAT) Hrabia Paryża w towarzystwie żony i adiutanta Piotra de la Rocque opuścił ostatecznie Genewę i udał się do Belgii.

———

Otwarcie Biblioteki Polskiej w Kurytybie

Kurytyba, 24. 11. (PAT) Z okazji rocznicy Święta Niepodległości dokonał konsul generalny R. P. otwarcia w dn. 14 listopada Centralnej Bibliteki Polskiej im. Marszałka Raczkiewicza Biblioteka ta, stanowiąca dar Światowego Związku Polaków, będzie — jak to zaznaczył konsul Gieburowski w swym przemówieniu — ważnym czynnikiem w pracy nad utrzymaniem ducha polskiego wśród wychodźtwa naszego w Brazylii. Wieczorem tegoż dnia odbyła się w Związku Polskim w Kurytybie uroczysta akademia.

NIEPRAWDOPODOBNE

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — I. r.) Włosi znaleźli w Abisynii pewną roślinę, której soki zawierać mają 60 proc. palnych olejów, z których produkowana może być także benzyna. Inżynierowie włoscy przystąpili już do prze prowadzenia analiz i doświadczeń.

BĘDZIEMY OTRZYMYWAĆ POCZTĘ I W NIEDZIELĘ

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — I. r.). W Ministerstwie Poczt i Telegrafów rozpatrywany jest projekt doręczania w miastach poczty również w niedzielę. Dostarczane być mają przede wszystkim gazety, czasopisma i przesyłki polecone. Przesyłki te dostarczane będą w niedzielę tylko jeden raz dziennie.

———

Paryski fabrykant perfum wmieszany w aferę „Kogulardów"

Paryż, 24. 11. (PAT). Dzienniki południowe donoszą, że w związku z aferą „kagulardów" miano aresztować w Paryżu 5 osób, których nazwiska trzymane są w tajemnicy. Prasa przy puszcza, że są to przedsiębiorcy i architekci, którzy wykonywali jakieś podejrzane roboty w piwnicach jednego z gmachów w dzielnicy Vendome.

Ponadto miano dokonać rewizji w Louvenciennes, pałacu należącym do znanego fabrykanta perfum Coty'ego, b. wydawcy dziennika „Ami du peuple", gdzie podobno wykryto opancerzone podziemia na głębokości 16 metrów.

———

Poświęcenie Domu Strzeleckiego w Buczaczu

Tegoroczny obchód rocznicy odzyskania Niepodległości obchodził Buczacz szczególnie uroczyście. W dniu tym społeczeństwo powiatu buczackiego oprócz wzruszeń natury uczuciowej okazało swój patriotyzm przez czyn pozytywny i realny; wybudowało bowiem okazały Dom Strzelecki.

Po uroczystych nabożeństwach we wszystkich świątyniach i defiladzie P.W., udały się wielkie rzesze społeczeństwa pod nowo wzniesiony gmach Domu Strzeleckiego, gdzie przybyli reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz liczne delegacje organizacyj ze sztandarami, oddziały strzeleckie z powiatu buczackiego i t. d.

Aktu poświęcenia Domu Strzeleckiego dokonał dziekan ks. Jan Świąder, po czym wygłosił podniosłe przemówienie okolicznościowe, nacechowane prawdziwą miłością chrześcijańską i życzliwością dla strzeleckiej braci.

———

Chiny opuszczając Nankin nie liczą na przegraną

Szanghaj, 24. 11. (PAT). Według „Central News" chiński minister skarbu oświadczył, że rząd chiński w przewidywaniu dłuższego oporu poczynił zarządzenia natury finansowej, monetarnej i gospodarczej.

Minister dodał, że przeniesienie siedziby rządu z Nankinu do Czungkingu nie oznacza opuszczenia stolicy. Minister powołał się na analogiczne zarządzenia Francji, które nie przeszkodziły jej wyjść zwycięsko z wielkiej wojny. Pewne sfery sądzą, że Kung objęcie przewodnictwo egzekutywy Yuanu po Czangkaszeku, który poświęci się wyłącznie zagadnieniom obrony wojskowej.

———

SPADEK KURSÓW GIEŁDOWYCH

Waszyngton, 24. 11. (PAT) Na Wall Street zaznaczyła się wczoraj ponownie poważna zniżka kursów giełdowych. Niektóre akcje osiągnęły zniżkę nie notowaną od dwóch lat. Najwięcej spadły akcje zakładów metalurgicznych.

———

Otwarcie Instytutu Kultury Polskiej w Bukareszcie

Bukareszt, 24. 11. (PAT) Dziś odbyło się uroczyste otwarcie Instytutu kultury polskiej w Bukareszcie. Z tej okazji odbyło się w godzinach rannych uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Józefa. Na nabożeństwie byli obecni członkowie poselstwa i konsulatu polskiego z posłem Arciszewskim na czele, członkowie kolonii polskiej, oraz dyrektor nowo utworzonego Instytutu prof. U. J. Glixelli. Wieczorem odbyła się uroczysta inauguracja, na którą przybyli reprezentant króla, ministrowie oświaty i pracy, rektor uniwersytetu w Czerniowcach, rektor politechniki w Bukareszcie, patriarcha Miron i w. in.

Instytut ten zacieśni współpracę polsko-rumuńską w dziedzinie naukowej i kulturalnej. W Instytucie odbywać się będą wykłady historii i literatury polskiej w języku polskim, następnie odczyty o Polsce historycznej i dzisiejszej w języku rumuńskim, wygłaszane przez czołowych profesorów uniwersytetów rumuńskich, oraz kursy języka polskiego.

Twarde warunki gen. Franco

St. Jean De Luz, 24. 11. (PAT) Rzeźbiarz Real Del Sart, który udał się do Hiszpanii, by omówić z gen. Franco warunki powrotu do kraju Basków, którzy schronili się na teren Francji, powrócił z podróży i oświadczył, iż gen. Franco gotów jest zezwolić na powrót uciekinierów baskijskich pod warunkiem, że albo zaciągną się do szeregów armii narodowej, albo też pracować będą w zakładach przemysłu wojennego. W razie gdyby powracający uciekinierzy nie zgodzili się ani na jedną, ani na drugą ewentualność, będą oni zamknięci w obozach koncentracyjnych do czasu, aż dwaj obywatele hiszpańscy, znani ze swych niezłomnych przekonań narodowych, złożą za nich odpowiednie gwarancje.

W czwartek proces adw. Szumańskiego oskarżonego o obrazę Min. Sprawiedliwości

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.) Adw. Szumański, który w czwartek stanie przed Sądem grodzkim w Warszawie, oskarżony jest z art. 127, 132, 256 k. k. Za powyższe przestępstwa (znieważenie władz, znieważenie urzędnika, obraza osobistej godności) przewiduje kodeks karny karę do 2 lat więzienia. Na rozprawę żadnych świadków nie powołano. Dowód stanowi list adw. Szumańskiego, wysłany onegdaj do ministra sprawiedliwości Grabowskiego. Kto podjął się obrony, dotąd nie wiadomo. W kołach palestry warszawskiej krążą pogłoski, że rozprawa ta odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

KOBIETA I DOM

Ochotnicza Legia Kobiet

Pamiętny listopad lwowski i rok 1920

Oddziały Ochotnicze Legii Kobiet oddały w czasie oblężenia Lwowa i później — w okresie wojny bolszewickiej — wielkie usługi wojsku polskiemu. Ich ofiarność będzie na zawsze chlubnym przykładem bezgranicznej miłości Ojczyzny polskiej kobiety!

Gdy Ukraińcy w 1918 r. na „Wszystkich Świętych" podstępem zajęli Lwów i wywiesili na ratuszu sino żółtą chorągiew — w tym przełomowym momencie, gdy rząd polski rozporządzał w odradzającym się państwie szczupłą ilością wojska — polskie niewiasty samorzutnie objawiły swą młodą wolę bohaterstwa. Na zawsze święte nam pozostaną te nazwiska i imiona dziewcząt, które w chłodne jesienne noce padły na czatach żołnierskich w 1918 r. we Lwowie!

Pierwsza placówka 70 kobiet licząca zorganizowała się w Zboiskach, gdzie odpierano zaciekłe ataki Ukraińców. Równocześnie z bronią w ręku walczyły kobiety na Kulparkowie i po innych oddziałach. Wiele z walczących kobiet pozostawało na froncie pod męskimi imionami. Inne bojowniczki wcielono do świeżo przemianowanej legii kobiet pod kapitanem Aleksandrą Zagórską. Wojskowo podlegała Legia por. Sikorze. Zachęcone przykładem lwowianek, zaczęły zgłaszać się do Legii kobiety werbowane przez M. Rodziewiczównę — napływały oddziały królewianek, które włączano, jako kompanie szturmowe.

Rzeczywistość wojenna była często dla legionistek bezlitosna! Dziewczęta stawały na wartach bez ciepłego ubrania, w dziurawym obuwiu i stały niekiedy parę dni i nocy bez zmiany warty i choć niejeden karabin wypadał ze skostniałych dłoni — żadna nigdy nie zeszła samorzutnie z placówki. Jedna z najmłodszych tych bohaterek — Grabska, przed swym zgonem bohaterskim pisała do przyjaciółki szkolnej: „Czy wyobrażasz sobie, jakem szczęśliwa z tymi, które Ojczyzny bronią?"

Nie dziw, że „Ukraińskie Słowo" wówczas pisało: „Przedmieścia Lwowa zasłane są strasznymi trupami kobiet i dzieci!" Francuski generał Barthelemy widział na odcinku Kulparkowa pod Lwowem tragiczną gehennę i pisał o niej wówczas w paryskiej „Illustration".

Jednak wobec reorganizacji Armii polskiej, dowództwo wojsk wydało 27 maja 1919 r. rozkaz demobilizacji Legii: „Dowódcy wszystkich grup operacyjnych nakażą pod bezwarunkową odpowiedzialnością dowódców oddziałów natychmiastowe usunięcie kobiet z szeregu i tym samym noszenie wszelkiego rodzaju broni jest legionistkom bezwarunkowo zakazane".

Ale pismo Naczeln. Dowództwa doszło do Lwowa właśnie w momencie, gdy dow. wojsk polskich na Małop. Wschodnią — zupełnie inaczej oceniając Legię — postanowiło rozszerzyć organizacje służby wojskowej kobiet i wydało następujący okólnik: „Ze względu na owocną działalność dotychczasową Ochotn. Legii Kobiet — wobec dowodów najszlachetniejszej miłości Ojczyzny, dla której Legia w czasie najgorętszych walk z Ukraińcami niosła krew i życie — wobec pełni poświęcenia w służbie przy magazynach i obiektach wojskowych — poleca się wszystkim władzom etapowym, by służyły pomocą przybyłym tam delegatkom przy werbowaniu do szeregów Legii!" Wobec tego cofnięto rozkaz Naczelnego Dowództwa i Legia istniała dalej. W okresie wojny bolszewickiej i obrony Warszawy Legia wykazała liczbę 2500 ochotniczek.

Dnia 9 września 1920, z chwilą podpisania traktatów pokojowych z Sowietami — polski rząd nakazał demobilizację oddziałów ochotniczych z uwzględnieniem uczenic, pracownic zawodowych i nauczycielek. A, że Ochotnicza Legia Kobiet liczyła przewagę tych kategorii — więc jej stan liczebny znacznie stopniał, jednak organizacja trwała nadal — aż do 10 lutego 1921 r. W tym to dniu ściągnięto z Pragi ostatnie posterunki Legii Ochotniczej!

DR. TADEUSZ KUNICKI

ZARDZEWIAŁE OSTRZA U NOŻY

czyścić należy mieszaniną przesianego popiołu drzewnego lub węglowego. Węgielki z nieprzesianego porysowałyby stal. Zmieszać popiół z naftą na gęstą papkę. Papka ta musi dłuższy czas działać rozsmarowana na klindze. Następnie zetrzeć czystą szmatką. Kawałek wosku pszczelnego zawinąć w miękką szmatkę i pocierać nią tak długo rozgrzaną stalową klingę, dopóki na niej nie utworzy się cienka powłoka wosku. Pozostawić tak przez kilkanaście minut. Potłuc w moździerzu na drobno sól kuchenną i nasypać ją na wełnianą szmatkę; trzeć tak długo, dopóki nie zeskrobiemy całej powierzchni wosku. Można również korkiem umoczonym w spirytusie i osypanym następnie miałkim piaskiem-szmerglem, czyścić zardzewiałe klingi, a po tym je starannie wytrzeć.

MACIEJ FREUDMAN

Obiecanie

Czy ty wiesz moja miła jak żal mi
gdyś samotna z powszednimi dniami
a ja odchodzący na hulanki
z gwiazdami i dziwożonami.

Czy wiesz moja miła że chciałbym
tygodnie twe z burzą przemieszać,
urządzić ci teatr nawałnic
włosy piorunami rozczesać.

Nie płacz. Swoją suknię szarą
ubierz w kwiaty udające ogień
a ja cię wyuczę czarów
które uskrzydlą twoje nogi.

Na drugi raz, nie będziesz sama
prząść zgrzebności śród i sobót,
wyczekująca od rana
na mój spóźniony powrót.

Na drugi raz, w drugim maiu
poetycznym ekwipażem
w podróż do mojego kraju
pojedziemy razem.

Jak przerobić suknię?

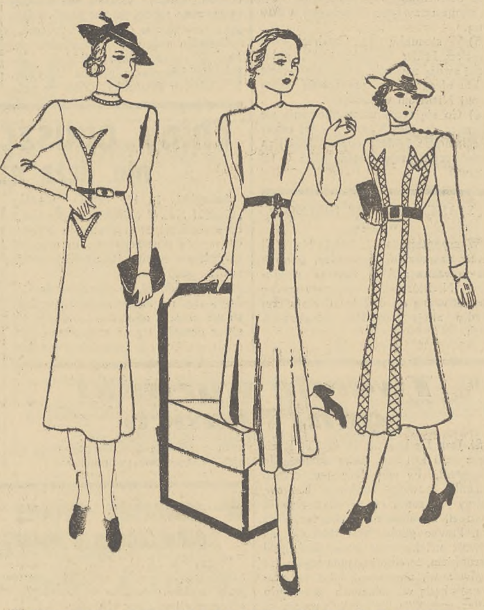
Ciemny kostium jesienny lub wiosenny z lekkiej wełny możemy na zimę przerobić na ładną sukienkę, jeśli odprujemy kołnierz i rewersy, a wycięcie wykończymy materiałem cire albo kolorową bortą. Kieszonki, pasek i guziczki z tego samego błyszczącego materiału. W podobny sposób można również wykończyć dolny brzeg spodniczki, co jest obecnie bardzo modne.

Jeśli suknia popołudniowa u góry źle leży, lub wycięcie jest niemodne, można sobie poradzić w następujący sposób: od ramion, począwszy od szwu, spuszczamy dwa kawałki materiału i przepasujemy je w stanie paskiem. Materiał może być błyszczący. Do takiej sukni odpowiedni będzie pasek-szarfka z tegoż materiału, związany z tyłu, końce wiszące.

Do znoszonej czarnej sukni wieczorowej możemy dodać szarfę ze złotej lamy w ten sposób skrojoną, że z tyłu tworzy ona rodzaj fraczka. Jeżeli suknia jest skutkiem noszenia „wysiedziana", co zwłaszcza przy tualetach aksamitnych jest często widoczne, wówczas przeróbka taka okaże się bardzo korzystna. Pomysł do sukni z „fraczkiem" znajdujemy w kolekcji Mainbochera. Model, wykonany z błękitnej krepy jest z przodu znacznie skrócony. Czerwono mieniąca się niebieska szarfa, wychodząca od dekoltu i przytrzymana w pasie wąskim, niebieskim paskiem, przechodzi, rozszerzając się do tyłu i tam opada aż do ziemi.

Każde niemodne wycięcie koło szyi można wykończyć bortą z dżetów, lub z plecionych tasiemek, do której można przyszyć dżety albo frędle wiszące. W ten sposób utworzy się coś na kształt ruchomego kołnierza, bardzo twarzowego.

Suknię wełnianą, której zapięcie na guziki nam się sprzykrzyło, możemy odświeżyć w sposób następujący: miejsce guzików, które odprujemy, umieszczamy drugi rząd dziurek i od jednych do drugich przeciągamy skośnie krzyżującą się wstążkę, którą przy dekolcie wiążemy w miękki węzeł. Ładnie wygląda takie sznurowanie, jeśli brzegi materiału nie zupełnie się schodzą, ukazując kamizeleczkę w odmiennym, stonowanym kolorze. Suknia taka musi być górą dość dopasowana, co jest zgodne z modną linią.



1. Skromna sukienka z angorskiej wełny, przybrana haftem z włóczki angora. — 2. Wizytowa sukienka z ciemnej jedwabnej krepy. Na przodzie spodnicy głębokie, wstawione kloszowe fałdy. Na staniku dwa przecięcia podszyte aksamitem. Dwukolorowy pasek z chwostem. — 3. Sportowa codzienna sukienka z gładkiej wełny. Plisy ze szkockiej wełny. Ciemny, skórzany pasek.

Konserwacja materiałów nieprzemakalnych

Materiały nieprzemakalne (impermeables) należy konserwować w specjalny sposób. Płaszcze i peleryny od deszczu trzeba dokładnie wyczyścić po każdorazowym użyciu. W tym celu maczamy gąbkę (naturalną) w wodzie i wycisnąwszy wymywamy nią każdą plamę z błota na okryciu, które rozkładamy na stole. Wytrzeć gąbką zmoczoną w wodzie z dodatkiem octu.

Materiał czarny, który po długim noszeniu nieco zbielał, możemy odświeżyć w sposób następujący: poddajemy go działaniu pary amoniaku, a następnie starannie nacieramy szczotką, zmoczoną w wodzie, z dodatkiem tuszu (w dobrym gatunku).

Do naprawiania materiałów nieprzemakalnych rozdartych, kupujemy specjalny klej w tubie. Zbliżamy brzegi materiału do siebie, smarujemy je z lewej strony klejem, po czym nalepiamy kawałek nieprzemakalnego materiału, o ile możności sztywnego, ze starego okrycia. Następnie przyprasowujemy tę łatę dokładnie gorącym żelazkiem, oczywiście na desce do prasowania.

Rola i zadania szkolnictwa powszechnego

Towarzystwa Szkoły Ludowej w Małopolsce

Wzmocnienie elementu polskiego w ośrodkach słabych na terenie Małopolski Wschodniej dokonuje się za pośrednictwem szkół powszechnych TSL, które powstają w nowo tworzonych osadach wszędzie tam, gdzie warunki stworzenia szkoły państwowej są niedostateczne, albo też ze względu na skład grona nauczycielskiego w szkołach państwowych z językiem wykładowym nie polskim. Szkoła TSL staje się w takim ośrodku, ośrodkiem kultury polskiej. Obok pracy w szkole nauczyciel czy nauczycielka prowadzi całą robotę kulturalną i społeczną podnosząc na duchu osłabłych i wszczepiając w młode pokolenie hart ducha i siłę woli.

Szkoła TSL gromadzi zwykle około 30 dzieci. Dzieci te uczęszczając na naukę poznają piękno mowy ojczystej, uczą się tej mowy używać w życiu codziennym — poznają Polskę i jej kulturę, a przez to także inaczej patrzą na otaczające ich wrogie nieraz otoczenie nie polskie. To oddziaływanie na małych, dorosłych i starszych wpłata się w szereg form stosowanych przez Towarzystwo Szkoły Ludowej i w zespole czynników doprowadza do tego, że gromada, przysiółek czy też nowa osada staje się bastionem polskości silnym i niezwyciężonym. Tych bastionów polskości w najsłabszych punktach Małopolski Wschodniej miało TSL w ciągu swojej działalności bardzo dużo. Większość z tych szkół przeszło w wolnym Państwie na etat państwowy, aby w charakterze polskiej szkoły krzepić ideały wielkich Polaków w duszach młodego pokolenia. Obecnie szkół powszechnych utrzymuje Towarzystwo Szkoły Ludowej 28. W ciągu zaś dni najbliższych zostanie uruchomionych nowych 15 szkół polskich. Znaczenie sieci szkolnictwa T. S. L.owego potęguje się o tyle, że każda szkoła w oparciu o fundusze i środki miejscowego społeczeństwa powiększona funduszami dostarczonymi przez centralę TSL — jest placówką zupełnie odrębną i niezależną od istniejących już w gromadach szkół publicznych i jako szkoła TSL wychowuje dziatwę jedynie w duchu polskim i uczy wyłącznie języka polskiego i religii rzymsko-katolickiej.

Pęd do tworzenia polskich szkół prywatnych w Małopolsce Wschodniej jest uznany jako akcja zdrowa i pożyteczna.

Koszt utrzymania jednej szkoły TSL wynosi około 2.500 zł. rocznie. Na sumę tę składają się ogólnie następujące pozycje: opłata siły nauczycielskiej, lokalu, opału, urządzenia, obsługi, pomocy naukowych oraz drobne.

Społeczeństwo polskie należycie ocenia jąc dodatnią rolę oraz wpływ szkoły polskiej na wsi, przychodzi Towarzystwu Szkoły Ludowej z pomocą. Szczególnie w tym roku daje się zauważyć silniejszy ruch w tym kierunku. Niektóre instytucje polskie dobierają sobie szkoły TSL w różnych punktach Małopolski położone pod własną opiekę a przez odpowiednie subwencje starają się należycie wspomóc pracę oświatowo-kulturalną.

Dotychczas zgłosiły gotowość objęcia opieki nad prywatnymi szkołami powszechnymi TSL następujące instytucje i organizacje: Polska Agencja Publicystyczna we Lwowie, I-sze Koło TSL w Krakowie, Przedsiębiorstwo Gorzelń Rolniczych we Lwowie, Związek Ziem Górskich w Warszawie, Illustrowany Kurier Codzienny w Krakowie, Gmina Miasta Krakowa, Gmina Miasta Lwowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie, Izba Notarialna w Krakowie.

Jest nadzieja, że liczba ofiarodawców będzie się stale powiększać i że dzięki wydatnej pomocy społeczeństwa polskiego nie tylko Małopolski, ale całej Polski, zdoła się problem ten rozwiązać należycie.

Wśród wydawnictw

NOWY NUMER „EKONOMISTY"

Ukazał się tom III—37 kw. „Ekonomisty", zawierający następujące prace: Artykuły: „Problemat złota" — Friedrich A. v. Hayek; „Polityka cen a dochód społeczny" — Adam Heydel; „Logika i doświadczenie w ekonomii politycznej" — Michał A. Heilperin; „Zagadnienie najkorzystniejszego stosunku między gospodarstwami wiejskimi różnych rozmiarów w polskiej literaturze naukowej" — Antoni Żabko-Potopowicz; „W sprawie optimum gęstości zaludnienia rolniczego w Polsce" — Rajmund Buławski. Rozbiory i sprawozdania: R. F. Harrod: The Trade Cycle — A. Tom; Friedrich Sarow: Offenmarktpolitik zur Konjunkturregelung — L. Nadel; F. Friedman: Dzieje Żydów w Łodzi i Wirtschaftliche Umsichtungsprozesse in der polnischen Judenschaft; E. Ringelblum: Projekty i próby przewarstwowienia Żydów — N. Gąsiorowska; Tadeusz Bernadzikiewicz: Mała reforma etatyzmu — J. Wiśniewski. Komunikaty i sprawozdania.

Z sali koncertowej

I. Koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej

France Allegaard — pianistka, dr. Sołtys — dyrygent

Inauguracyjny koncert Filharmonii lwowskiej obudził żywe zainteresowanie współudziałem znakomitej pianistki duńskiej p. France Allegaard oraz niezwykle ciekawym programem wykonanym pod niezawodną batutą Dr. Adama Sołtysa.

Ośrodkiem zainteresowania był niewątpliwie występ młodej pianistki, której niezwykłym urokiem swej postaci oraz istotnie dużymi walorami artystycznymi swego wykonu odniosła sukces bardzo poważny.

P. France Allegaard wykonała z tow. orkiestry koncert fortepianowy francuskiego kompozytora C. Saint-Saensa, które to dzieło dało możność utalentowanej wirtuozce do wszechstronnego wykazania się kapitalnymi zdolnościami technicznymi. Kompozycja ta tematycznie nieskomplikowana, jednak błyskotliwa i ogromnie efektowna, wymaga od swych wykonawców wiele subtelności i finezji a poza tym dużej techniki palcowej, dużej zwiewności biegów, lekkości uderzenia i swobody. Te warunki posiada p. Allegaard w wysokim stopniu a ponadto gra jej posiada jeszcze wiele subtelnego sentymentu, dzięki któremu wykon jej interesował, przykuwał i podniecał. Gry młodej pianistki słucha się z istotnie dużą przyjemnością. Talent jej posiada niewątpliwie kierunek raczej wirtuozowski, o czym świadczyły i dalsze wykonane utwory Liszta, Scriabina i transkrypcje Szubertowskich pieśni. Wykon pianistki okraszony jednak osobistym urokiem, szlachetnym sentymentem, wytwornym smakiem oraz barwnym i aksamitnie miękkim uderzeniem, nosi cechy poważnych wartości odtwórczych i dużego artyzmu.

P. Allegaard oklaskiwano żywiołowo, żądając naddatków, których też sympatyczna pianistka nie szczędziła.

W części orkiestralnej koncertu czołowe oczywiście miejsce zajęła wspaniała V Symfonia C moll Beethovena. Przepiękne to dzieło o głębokiej treści znalazło w Dr. A. Sołtysie doskonałego odtwórcę, który z sobie właściwą maestrią dyrygencką uwypuklił przedziwnie natchnione wartości i piękności partytury.

Świadczenia orkiestry nie zadowoliły nas w zupełności, niedociągnięcia w brzmieniu i rytmice były dość częste, mamy jednak nadzieję, że po pewnym zgraniu się przykre te niewłaściwości rychło znikną.

Lepiej stosunkowo wypadła M. Karłowicza „Rapsodia litewska" dzieło o dużej piękności i wartości. I tu również zdołał Dr. A. Sołtys osiągnąć sukces bardzo wysoki. Umiejętnością swą wydobył niezwykłą barwność i bogatą nastrojowość dzieła. Pięknym łukiem ogarnął szerokie rozpięcie wyrazu od słowiańskiego smętku po tragiczne wybuchy — pełne głębokiej treści. Doskonałemu dyrygentowi należą się słowa gorącego uznania i szczerego podziwu.

Recital zakończyły ciekawe kompozycje rumuńskich kompozytorów, a to: Sabina v. Dragoi i Teodora Rogalskiego. Kompozycje te są niewątpliwie pracami poważnych talentów, a opierając się na folklorze rumuńskim posiadają niezwykłą świeżość i bogatą skalę kontrastów. Doskonałe opanowanie formy, swoboda kontrapunktyczna oraz barwna i interesująca instrumentacja świadczy o dużej wiedzy i niecodziennych możliwościach twórczych utalentowanych kompozytorów. Nowości te przyjmowano bardzo gorąco.

Pierwszy ten koncert symfoniczny spotkał się z dużym i zasłużonym uznaniem licznie zgromadzonej publiczności, która gorąco oklaskiwała świadczenia znakomitej pianistki, dyrygenta i orkiestry.

J. WEŁESZCZUK

ZE SPORTU

Narciarze! 200 stacji obserwuje dla Was stan śniegu

Wzorem lat ubiegłych, Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, przystępuje z dniem 1 grudnia b. r. do wydawania tygodniowego komunikatu śniegowego.

Komunikat ten będzie oparty na obserwacjach 200 stacji w Karpatach, Tatrach, oraz innych ośrodkach narciarskich z uwzględnieniem Pomorza, Wileńszczyzny i Gór Świętokrzyskich, i stanowić będzie jedyne dla narciarzy źródło wiadomości o śniegu.

Komunikat śniegowy T. K. N., ukazywać się będzie w każdy piątek w godzinach popołudniowych. Abonament za cały sezon zimowy wynosi zł. 6, zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa, Kraków, ul. Piłsudskiego 13.

WALASIEWICZÓWNA LAUREATKĄ NAGRODY P. Z. L. A.

Polski Związek Lekkoatletyczny, przyznał doroczną nagrodę za najlepsze wyniki, osiągnięte w roku 1937, Stanisławie Walasiewiczównie.

NAJLEPSI TENISIŚCI ŚWIATA I EUROPY

Kierownik Niemieckiego Związku Tenisowego dr Kleinschroth, ułożył własną listę najlepszych tenisistów świata i Europy. Lista przedstawia się następująco:

Najlepsi tenisiści świata: 1) Budge, 2) v. Cramm, 3) Henkel, 4) Austin, 5) Riggs, 6) Grant, 7) Parker-Pajkowski, 8) Mac Grath, 9) Crawford, 10) R. Menzel.

Najlepsi tenisiści Europy: 1) v. Cramm, 2) Henkel, 3) Austin, 4) R. Menzel, 5) Hare, 6) Metaxa, 7) Hecht, 8) Destremeau, 9) Boussus, 10) Cajnar.

GDY SĘDZIA JEST ROZTARGNIONY...

W Budapeszcie rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Nemzeti i Phöbusem. Sędzia, który był nieco roztargniony, odgwizdał mecz 5 minut zawcześnie, gdy Nemzeti prowadziła 4:3. Dopiero w szatni sędzia zorientował się i zwrócił się do drużyn, aby wróciły na boisko. Okazało się to o tyle niemożliwe, że niektórzy gracze poszli już do domu. Związek węgierski, który rozpatrywał tę dość oryginalną sprawę, unieważnił całe spotkanie i zarządził nową rozgrywkę.

ZAPŁACILI 182 TYS. ZŁ. ZA PIŁKARZA, KTÓRY NIE ZDOBYŁ ANI JEDNEJ BRAMKI

Znana zawodowa drużyna angielska Aston Villa, chcąc polepszyć swoją pozycję w tabeli, kupiła słynnego napastnika Claytona, płacąc za niego 7.000 funtów (182 tys. złotych). Aston Villa występując z Claytonem na środku ataku, rozegrał już 5 spotkań, przy czym Claytonowi nie udało się zdobyć ani jednej bramki. Sprawa ta jest przedmiotem złośliwych komentarzy w prasie angielskiej.

WOJNA I SPORT

Japoński Związek Narciarski postanowił, mimo trwającej wojny z Chinami, wysłać drużynę narciarską na zawody do Europy. Japończycy wyjeżdżają z kraju 10 grudnia i bawić będą w Europie do końca kwietnia 1938 r. W skład drużyny wchodzą m. in.: Masaji Iguro, Kikuchi, Juiyama i Tsuji. — Wszyscy ci zawodnicy brali już udział w igrzyskach olimpijskich i międzynarodowych zawodach narciarskich.

Polacy w historii uniwersytetu w Montpellier

Jak wiadomo, Polska dała Francji wielu uczonych, których imię przeszło do historii. Duchowym ośrodkiem studiujących Polaków był uniwersytet w Montpellier, zwłaszcza jego fakultet medyczny. Jak wykazują kroniki tego uniwersytetu, Polacy już w średniowieczu byli słuchaczami medycyny, a niektórzy z nich zdobyli wielkie godności naukowe. Tak nap. rektorem tego uniwersytetu w XV wieku był Polak Jan z Grotkowa, którego pamięć uczczono specjalną tablicą.

Inny uczony medyk, znany pod kryptonimem „Frank de Polonia", zasłynął jako autor wiekopomnego traktatu o wężach, którego rękopis znjduje się w Bibliotece Erfurckiej. W tymże wreszcie uniwersytecie kończył chlubnie studia Jan Radlice, późniejszy biskup krakowski, a w młodych latach nadworny lekarz króla francuskiego, Karola V-tego. Eskulap ten, znany we Francji jako Jean de Radlice, cieszył się taką sławą, że kiedy kuzyn Karola V — Ludwik węgierski, ciężko zaniemógł, król francuski posłał mu mistrza Jana. Szczytu sławy osiągnęli we Francji lekarze polskiego pochodzenia w XIX-tym wieku. Emigracja polska po 1831 roku dostarczyła tej dziedzinie wiedzy ludzkiej wielu adeptów, którzy dobrze zasłużyli się swej przybranej ojczyźnie. — Szczególnie zasłynęli wówczas Hirszfeld, Babiński, Bokalski, Raciborski i Potocki. Wielką sławą naukową cieszył się Bokalski, członek honorowy 47 uniwersytetów i akademii.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Mrozy w Argentynie źródłem spekulacji na rynkach zbożowych

Już przed dwoma tygodniami zwróciłem uwagę na to, że plony pszenicy w Argentynie będą miały decydujący wpływ na usposobienie światowych rynków. Argentyna jest wielkim pod względem powierzchni państwem i dlatego żniwa trwają tam dłużej znacznie, niż w Polsce z powodu różnic klimatycznych w poszczególnych dzielnicach.

Południowa i zachodnia część prowincji Buenos Ayres została nawiedzona przez lekki przymrozek 29 i 30 X, a w nocy z 10 na 11 listopada był silniejszy mróz, który wyrządził według urzędowego sprawozdania dość poważne szkody; podobne szkody wyrządził mróz w prowincji Pampa. Sprawozdawca Bromhall, opierając się na analogicznych wypadkach w 1925 r., twierdzi, że szkody spowodowane przez mróz, i gorsze plony już dawniej stwierdzone w Santa Fe i Cordobie spowodują, że globalny plon w Argentynie wyniesie 5,4 milj. tonn czyli o 1,2 milj. tonn mniej, niż w ub. r. Powyższe informacje były przyczyną pewnej spekulacji i ożywienia popytu na północno amerykańską pszenicę; w ciągu tygodnia zostały zawarte spekulacyjne transakcje na twardą pszenicę w ilości 27 tys. tonn zakupionych przez Anglię, oraz 13 tys. tonn z przeznaczeniem do portów w Rotterdamie i Antwerpii. Jednakże spekulantów spotkał zawód, gdyż temperatura w Argentynie podniosła się w ostatnich dniach i pomimo niskich cen pszenicy w U. S. A. nowych transakcji już nie zawierano. Żniwa w Australii odbywają się normalnie, ale widoki na zbyt w Chinach są wątpliwe, o ile pokój nie zostanie zawarty. Japonia również osiągnęła w b. r. samowystarczalność pod względem produkcji pszenicy. Okoliczności te wpłyną na silniejszą podaż australijskiej pszenicy na rynkach europejskich.

Kanadyjski urodzaj pszenicy jest według ostatnich szacunków bardzo niski. Kanada posiada na wywóz najwięcej pszenicy twardej triticum durum i całą nadwyżkę różnych gatunków pszenicy obliczają najwyżej na 2,4 mil. tonn, a najniżej na 2,0 milj. tonn.

W Jugosławii ceny spadają z każdym dniem, pszenica tejska (z nad Cisy) na dawnym terytorium węgierskim jest ofiarowana po 19.50 zł., serbska po 18.50 zł. przy słabej tendencji rynku. Nadwyżki wywozowe Jugosławii nie są wielkie, pszenica zaś z Węgier jest zakupywana przez Austrię i Szwajcarię. Poza tym Austria zakupiła większe partie rumuńskiej pszenicy w ilości 2000 wagonów, które zostaną przewiezione drogą wodną, jak również większe ilości żyta sowieckiego przed przerwą zimową żeglugi na Dunaju. Czechosłowacja zawarła również układ handlowy z Sowietami i w drodze wymiany za artykuły przemysłowe prawdopodobnie głównie materiały wojenne zakupiła w Rosji 21.000 tonn żyta, które będą przewiezione przez Hamburg, Elbą, zatem drogą wodną. Na rynkach polskich panowała tendencja niejednolita, dla pszenicy lekko zniżkowa, przy czym zniżka objęła wszystkie giełdy polskie, żyto zaś utrzymało się na dotychczasowym poziomie. W cenach jęczmienia i owsa większych wahań nie zanotowano. Pewien wpływ na kształtowanie się cen pszenicy w Polsce może mieć układ z Rumunią, na mocy którego zostanie przewiezionych do Polski 33.650 tonn pszenicy, która ma być zmielona w polskich młynach, a następnie eksportowana z Polski w postaci mąki, otręby zaś pozostaną w Polsce dla celów pastewnych.

Eksport zbóż z Polski w październiku ograniczył się tylko do jęczmienia, którego wywieziono 27.935 tonn (we wrześniu 8.346 tonn), co zaś się tyczy żyta i pszenicy, to wywóz ich wynosił we wrześniu tylko 87 tonn, w październiku nie wywieziono ani jednej tonny, jak również ustał w obu tych miesiącach zupełnie wywóz owsa, czyli sprawdziły się moje przepowiednie sierpniowe, że wywóz tych trzech zbóż musi ustać pomimo przyznanych kontyngentów wywozu z tej prostej przyczyny, że ceny tych zbóż są wyższe na polskich rynkach niż zagranicą, także wskutek tego, że zboża standaryzowanego, za wyjątkiem jęczmienia, posiadamy znikome ilości.

Wywieźliśmy w obu tych miesiącach 2 tonny mąki pszennej i 341 tonn mąki żytniej. Przeciwnie wywóz jęczmienia zawdzięczać należy nie tyle niewielkiej 3 złotowej premii wywozowej, ile standaryzacji jęczmienia browarnianego, przy czym jęczmień kujawski 73/74 kg utrzymuje się na poziomie 24.90 w Antwerpii i jest tańszy tylko o 20 gr. od kalifornijskiego i o 70 gr. od chilijskiego. Pierwsze trzy miesiące kampanii zbożowej każą jednak przypuszczać że w naszym bilansie handlowym powstanie poważna luka w porównaniu z ub. r. 1936/37, w którym wywieźliśmy ilości zbóż przedstawiające wartość ponad 100 milj. zł.

Wywóz nasz wyniósł w 1936/37 r. 51.302 tonn pszenicy, 217.251 tonn żyta, 287.647 tonn jęczmienia i 66.935 tonn owsa.

Poza tym wywóz w tymże roku wyniósł mąki pszennej 65.709 tonn, mąki żytniej 93.148 tonn wartości 22 milj. złotych. Na załamanie się naszego eksportu zbożowego wpłynęła nie tylko zmiana polityki zbożowej, ale i niewątpliwie niższy plon wszystkich czterech gatunków zbóż, co znalazło wyraz w oderwaniu się cen zbóż polskich od parytetu światowego. Należy mieć nadzieję, że dzięki zawartym w ostatnich latach układom handlowym z szeregiem państw, znikomy wywóz zbóż zostanie zastąpiony w pewnym stopniu wzmożonym wywozem artykułów zwierzęcych i niektórych nasion i wskutek zwyżki cen artykułów rolniczych wartość wywozu rolniczego nie ulegnie obniżeniu.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 25 LISTOPADA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Lw. „Sonata" — poranek muz. dla Liceów — na wsz. Rozgł. P. R. — Wyk.: M. Marco — skrzypce, dr E. Steinberger — fortep., dr S. Barbag — prelekcja. — 11.40 Tito Schipa — płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Kom. Lwowskiej Izby Rolniczej. — 13.50 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.30 Lw. Polskie pieśni w wykon. Z. Kochanowskiej. Akomp. T. Seredyński. 14.55 Giełda Lwowska. — 15.00 Lw. „Orlęta" — fragm. książki A. Schrödera. — Muzyka polska z płyt. — 15.25 Lw. Wiadom. bieżące z miasta i prowincji. — 15.30 Wiad. gospod. — 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą — prof. B. Rutkowski. — 16.15 Muzyka rozrywkowa z Torunia. — 16.45 Aud. w 75-lecie Szkoły Głównej. — 17.15 „Katarzynki". — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 Wiadom. sportowe. — 18.10 Lw. „Kobieta — lekarzem domowym" — wygł. Z. Bogdańska. — 18.20 Lw. „Młodzież lwowska przed mikrofonem": „Pomoc zimowa" — w wyk. uczenic szkoły im. Konarskiego, pod kierown. p. Dworskiej. — 18.40 Lw. Listy i programy — omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.50 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Lw. „Śmierć komedianta" — słuchow. J. Mayena — na wsz. Rozgł. P. R. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Konc. rozrywkowy. — W przerwie Dziennik wiecz. i pogad. akt. 21.40 „O rozmowie" — szkic literacki J. Miernowskiego. — 22.00 Konc. kameralny. — W przerwie Dziennik wieczorny i Pog. aktualna. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Z albumu speakera".

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.10 Kopenhaga. Konc. symfon.
21.00 Mediolan. „Ginevra degli Almieri" — Peragallo.
21.30 Radio Paris. Konc. symfon.
21.30 Wieża Eiffla. „Le Sire de Vergy" — Terasse'a.
23.10 Bruksela. Konc. muzyki współcz. z udz. pianisty I. Blochmana.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.08 — 89.65, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 294.62 — 292.90, franki francuskie 18.15 — 17.65, franki szwajcarskie 122.55 — 121.75, funty angielskie 26.49 — 26.33, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.70, korony duńskie — 118.24 — 117.40, korony norweskie 133.08 — 132.10, korony szwedzkie 136.53 — 135.55, liry włoskie 21.80 — 21.00, marki fińskie 11.69 — 11.25, marki niemieckie — 118.00 — 114.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.00, marki niemieckie srebrne 121.00 — 117.00, funty palestyńskie 26.30 — 26.00.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.50 — 57.00 — ost. setki, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 73.00 — serie 84.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 72.00 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 63.00, — 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.75 — 40.00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 60.25 — 59.00 — 59.13 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja utrzymana.

AKCJE

Bank Polski 107.75 — 106.75 — 107.75, Węgiel 24.75 — 24.50, Lilpop 53.75 — 53.50, Ostrowiec 48.75, Starachowice 30.00, Haberbusch 42.25.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywna sprzedaż pszenicy. Ceny utrzymują się w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja spokojna.

Ceny loco wagon Lwów:
Ziemniaki 15 proc. skrobii 3.50 — 4.20
Inne kursy niezmienione.

MADELON LULOFS 31

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Spod niego wyzierała dolna część jasno brązowych, krępych ud. Przechyliła nieco w tył ciało i piersi jej drżały jak owoce dojrzałe, gotowe spaść z drzewa.

Zaśmiała się, splatając włosy, przy czym piękne jej ramiona otaczały głowę, jak obramowanie.

W gorącej fali, która nagle zalała całą świadomość i wszystkie myśli chłopca, nie widział już jej twarzy, ani smukłego, toczonego tułowia, ani czarnych, błyszczących oczu, gęstych brwi, kształtnego nosa i jaskrawo czerwonych ust o pełnych wargach...

Widział tylko falujące wypukłości jej piersi, olśniewającą biel jej zębów, będących zębami drapieżnego zwierzęcia i łagodny łuk jej brzucha.

Patrzyła wyzywająco w jego zmętniałe oczy i zapytała:

— Jesteś nowym? Skąd przyjechałeś?

Głos jej był świergotliwy, jak głos ptaszka.

Ruki powiedział jej nazwę swojego kampongu i pochylił się ku wiadru, które postawiła na ziemi, aby je zanieść.

— Moja komórka jest tam, — pokazała mu.

Należało przejść przez cały obszar baraków, bo komórka Saimy była po drugiej stronie placu, pierwsza w długim szeregu.

Ruki postawił wiadro.

— Kto jest twoim mężem? — zapytał.

Parsknęła śmiechem.

— Jestem u Parmana. Był pierwej mandurem, ale tuwan rozgniewał się na niego i teraz jest znowu kulisem.

Zamilkli. Już nie mogli się widzieć wzajemnie. Dokoła nich kładła się ciemność szybko zapadającej nocy.

Potem ona zadała pytanie.

— Gdy dostaniesz wypłatę... czy będziesz grał w kości?

— Tak, — odpowiedział dumnie Ruki. — Gram w kości.

Milczała długo, zanim padło drugie jej pytanie:

— A gdy wygrasz, co zrobisz z pieniędzmi?

— Kupuję za nie złoto, — powiedział Ruki bez wahania. — Złote monety.

Znów zapadło milczenie.

Z ciemności oderwała się postać zbliżającego się mężczyzny.

— To jest Parman, — rzekła Saima.

— Czego tu szukasz? — warknął Parman, stary, krępy Jawajczyk.

— Niczego, pa. Przyniosłem Saimie wodę.

Parman pchnął niskie drewniane drzwi. Mieszkał sam z Saimą. Miał już za sobą siedem lat kontraktowej roboty i dopiero w ostatnim roku przydzielono mu żonę. Co prawda młodą i ładną. Ale oddawała się każdemu, kto jej zapłacił. Ostatnio chodziła nawet do Chińczyków, bo ci lepiej płacili.

Jemu zaś nigdy tych pieniędzy nie dawała, kupując za nie jedwabne staniczki i ozdoby, a czasem złote monety. Bicie nie pomagało. Wówczas krzyczała i rzucała się, jak opętana. Była złą kobietą, a on nie był już młody. Ale była mimo wszystko jego żoną, nie mógł więc pozwolić, by ośmieszała go przed innymi mężczyznami ponadoku.

Wprawdzie inni również byli oszukiwani przez swoje kobiety, ale nie tak otwarcie i bezwstydnie. Saima była wielką nierządnicą...

Już trzykrotnie z jej powodu poraniono nożami mężczyznę, a dwóch z nich zmarło... Z tego to powodu utracił swe stanowisko mandura...

Saima schyliła się po wiadro.

— Zaraz przyrządzę wieczerzę, — zawołała do Parmana, który już był w komórce i, zbliżając się do Ruki'ego, szepnęła:

— Jeżeli wygrasz, przyjdę do ciebie...

Potem zniknęła z wiadrem w komórce. Drzwi zatrzasnęły się za nią i Ruki wracając w ciemności, z trudem trafił do swojego legowiska.

Leżał na bale-bale jeszcze zanim odezwał się tantong. Był zmęczony, całe ciało go bolało. Leżał jak poprzedniej nocy, z podciągniętymi kolanami z jedną ręką zakrywającą twarz z boku. Czuł pod dłonią ucho, które aż parzyło, tak było gorące. Pod zamkniętymi powiekami przesuwały się jasne wizje. Nie słyszał wchodzących do komórki towarzyszy. Nie słyszał moskitów, brzęczących mu koło uszu. Nie zważał na harce pijanych szczurów, które syciły swe zwierzęce żądze, skomląc i piszcząc.

(C. d. n.).

wiadomości

25 listopada 1937

Czwartek
Katarzyny
Jutro: Konrada
Wschód słońca 7·13
Zachód „ 15·33

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tei.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Swaty" (abonament ważny).
Piątek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Swaty" (abonament ważny).
Sobota, dnia 27 b. m. godz 7.30 wiecz. „Freuda teoria snów" — gościnny występ Romanówna i Maszyński — ceny miejsc zniżone.

TEATR ROZMAITOSCI

Czwartek, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten" (abonament ważny).
Piątek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten" (abonament ważny).
Sobota, dnia 27 b. m. godz 7.30 wiecz. „Ten i tamten" (abonament ważny).

KINOTEATRY:

APOLLO: „Wytworny świat" komedia muzyczna. W gł. roli Jean Bennett i Werner Baxter.
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: Paramatta.
EUROPA: „Król i chórzystka".
GLORIA: „Brutal" oraz „Poznali się w Monte Carlo".
GRAŻYNA: „Penny" — w gł. roli Deanna Durbin — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Romeo i Julia" z Normą Schearer.
MUZA: „Róża" — Żeromskiego.
PALACE: „Joshiwara" — Michiko Tanaka — Sessue Hayakawa — Pierre Richard-Willm.
PAX: „Czarny hrabia" i Pat i Patachon.
RAJ: „Nie całuj w kinie" — kemedia
RIALTO: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Po burzy" i rewia.
SWIT: „Krwawe perły" z Myrną Lcy i „Kusicielka" z Bette Davis.
TON: „Zielony sygnał".
UCIECHA: „Robinson Krusoe" i rewia.

FOTOPLASTIKON

„WYSPA SUNDA". — Ciekawe sceny z życia tubylców, na tle dzikiej przyrody.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „SWATY" wyśmienita komedia Gogola, ukaże się w bież. tygodniu w Teatrze W. tylko dwa razy na wieczornych przedstawieniach: dziś i w piątek w doskonałej obsadzie pp.: Chaniecka, Draczewska, Zmijewska, Guttner, Solarski, Machalski, Mierzejewski, Madaliński, Szalawski, Baryka, Feldmanówna. Abonament 6.

— „TEN I TAMTEN", ciesząca się wielkim sukcesem, znakomita współczesna komedia Kiedrzyńskiego dziś i jutro wiecz. w świetnej, premierowej obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska, Paszkowska, Zbierzowska, Kruszelnicka, Rawska, Leliwa, Szymański, Szyndler, Więckowski. Abonament 7.

— JANINA ROMANÓWNA I MARIUSZ SZYMAŃSKI, urocza para ulubieńców najszerszych sfer publiczności całej Polski, wystąpi gościnnie we Lwowie w Teatrze W. w sobotę i niedzielę w mistrzowsko wykonanym dialogu w słynnej komedii A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów". — Znakomita para artystów wystąpi tylko w trzech przedstawieniach: „Freuda teoria snów" w sobotę wiecz. i w niedzielę popoł. i wiecz. po cenach zniżonych. Krótka, bo zaledwie dwudniowa gościna najpopularniejszych i najbardziej ulubionych artystów, z pewnością będzie nowym triumfem czarujących ulubieńców publiczności. Przedsprzedaż biletów po cenach zniżonych w kasach Teatru W. i w kasie miastowej, Akademicka 28.

— „W NOC ŚWIĘTOJAŃSKĄ" — po raz ostatni — po cenach zniżonych, ukaże się już po raz ostatni w najbliższą niedzielę w Teatrze W. na poranku o 12-tej, po cenach najniższych.

— „ŻABUSIA" Zapolskiej ukaże się na powtórzeniu w najbliższą niedzielę na popołudn. przedstawieniu po cenach zniżonych w Teatrze Rozm. w premierowej obsadzie z pp.: Ankwicz-Szyjkowską i Guttnerem w rolach głównych. Ważny abonament 5.

— „SISSY" słynna operetka Kreislera, znajduje się w pełnym przygotowaniu wszystkich działów i pracowni teatrów pod osobistym kierownictwem dyr. Warneckiego, w obsadzie wybitnych sił zespołu, z udziałem pp.: Kaupe, znakomitej artystki opery i operetki sceny warsz. i poznańskiej, Witasa, znanego tenora oraz Stadnikówny, wybitnej śpiewaczki i wodewilistki. Kuligowskiego, ulubieńca lwowskiej publiczności.

— „ŚMIERĆ KOMEDIANTA". Dziś o 19, oryginalny Teatr Wyobraźni wystawia ciekawe słuchowisko „Śmierć komedianta", osnute przez J. Mayena na tle ostatnich dni życia Moliera. Słuchowisko odtworzy dramatyczny moment ostatniego przedstawienia „Chorego z urojenia", w czasie którego Molier, autor i odtwórca głównej roli, umiera na scenie. W roli Moliera wystąpi dyr. Janusz Warnecki.

— KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY LIST MIŁOSNY. W zapowiedzianym już „Wieczorze listów miłosnych", stanowiącym pierwszą imprezę cyklu literacko-artystycznych wieczorów towarzyskich Teatrów Miejskich i Polskiego Radia pod nazwą „Problem" w środę 1 grudnia o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm., odbędzie się konkurs na jeden najpiękniejszy i jeden najbardziej charakterystyczny list miłosny. Kierownictwo imprezy zwraca się tą drogą do P. T. Publiczności o nadsyłanie odpisów autentycznych, pięknych lub charakterystycznych listów miłosnych. Listy te, ewentualnie zmodyfikowane, celem zachowania anonimowości ich autorów i adresatów, przesyłać należy do dnia 30 b. m. do Dyrekcji Teatrów Miejsk. z nazwiskiem lub kryptonimem nadawcy w załączonej, zamkniętej kopercie i z adnotacją na kopercie głównej: „Konkurs listów". Jury pod przewodnictwem najwybitniejszych literatów naszego miasta, stanowić będzie sama P. T. Publiczność. Nagrody stanowią cenne książki, oraz piękne kasety papierów listowych.

— W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO. 28 b. m. o 12-tej w południ., jako w 107 rocznicę powstania r. 1831, łącznie z 50-tą rocznicą śmierci ś. p. Juliana Ordona, bohaterskiego Obrońcy Reduty na Woli, staraniem Polsk. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, odbędzie się uroczysty obchód złożenia hołdu i wieńczenia mogił na cmentarzyku powstańców z roku 1831, tudzież pod pomnikiem Ordona na cmentarzu Łyczak., na który zaprasza się wszystkie organizacje kombatanckie i społeczne ze sztandarami, młodzież szkolną i społeczeństwo.

— ZARZĄD KOŁA OGÓLNEGO ZW. PODOFICERÓW REZERWY Lwów, wzywa członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w XII Krajowym Zjeździe Delegatów Kół, w dniu 5 grudnia w Warszawie. Informacje codziennie w sekretariacie Koła od 19 do 21. Zgłoszenia przyjmuje się do 1. XII. Zniżki kolejowe będą prawdopodobnie przyznane do wysokości 75 procent.

— RODZINA WOJSKOWA zawiadamia, że 25 b. m. w Kasynie Garniz. odbędzie się zebranie towarzyskie z udziałem WP. mjr. dra J. Dąbrowskiego.

— WYSTAWA OBRAZÓW Członków Grupy „Linia" O. Hahna, S. Łasowskiej, W. Łasowskiego i E. Wasilkowskiego jest otwarta codziennie w lokalu Lwow. Zawod. Związku Art. Plastyków (Dzieduszyckich 1, I. p.) od 10—14-tej. Wstęp dla młodzieży szkolnej — wolny.

Wystawa ta, dająca obraz poszukiwań współczesnych artystów, budzi duże zainteresowanie oryginalnym stosowaniem nowej techniki malarskiej — kredki olejnej.

— SEKCJA INŻYNIERÓW Budowlanych i Drogowych P. T. P. we Lwowie zawiadamia, że 26 b. m. o 18.30 w sali P. T. P., Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt Inż. Dobrosława Stróżeckiego p. t.: „Wpływ mrozu na drogi". — Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Uczelni, mile widziani.

Ogólnopolski Zjazd Spółdzielczy obradować będzie we Lwowie

W dniach 12—13 grudnia br. obradować będzie we Lwowie doroczny Zjazd delegatów Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczas wszelkie podobne zjazdy odbywały się stale w Warszawie. Będzie to zatem pierwszy ogólnopolski zjazd spółdzielczy, który na wniosek delegatów lwowskich, wbrew dotychczasowej tradycji, na miejsce obrad wybrał Lwów.

W Zjeździe weźmie udział około 1000 przedstawicieli spółdzielni, zrzeszonych w Związku, a rozsianych po całej Polsce. Pracami przygotowawczymi do Zjazdu zajmuje się specjalny komitet, złożony z przedstawicieli spółdzielni lwowskich, który dokłada usilnych starań, by Zjazd ten, w którego części zewnętrznej weźmie udział ogół spółdzielców lwowskich, stał się masową manifestacją na rzecz polskiej spółdzielczości.

Zjazd ogólno- polski poprzedzony będzie w dniu 28 listopada br. przez Zjazd okręgowy przedstawicieli związkowych spółdzielni, znajdujących się na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, a przynależnych do Okręgu lwowskiego.

Aresztowanie szoppenfeldziarki

(a) W sklepie N. Maziarza przy ul. Halickiej przytrzymaną została wczoraj w południe na kradzieży pary pończoch niejaka Janina N., wdowa po urzędniku. Doprowadzona do Komisariatu P. P. usiłowała przytrzymana szoppenfeldziarka tłumaczyć kradzież nędzą, w jakiej znajduje się. W płaszczu przytrzymanej znajdowała się uszyta bardzo duża kieszeń, w której wymieniona ukryła skradzioną parę pończoch.

Z sali sądowej

Echa głośnego napadu rabunkowego

(Zp) Przed trybunałem przysięgłych zasiedli dziś na ławie oskarżonych bracia Iwan i Wasyl Zacharko oskarżeni o zbrodnię z art. 259 k. k. za to, że z 16 na 17 czerwca b. r. w Ulicku, Seredkiewicz napadli na dom kupca Wolfa Chaima i zrabowali na jego szkodę 620 zł. w gotówce, 25 paczek tytoniu, 50 dkg czekolady i biżuterię.

Jak stwierdza w swym uzasadnieniu akt oskarżenia — poszkodowany Wolf obudzony krytycznej nocy jakimś hałasem, zauważył w świetle palącej się lampy osk. Iwana Zacharkę, który dobywszy noża zawołał pod adresem Wolfa „dawaj pieniądze" i uderzył go w twarz. Równocześnie przez okno wtargnął do izby osk. Wasyl Zacharko z rewolwerem w ręku i groźbą oddania strzału zmusił Wolfa do spokojnego zachowania się. Obudzona żona i córki Wolfów, błagały oskarżonych, aby darowali życie ich ojcu.

Bandyci po steroryzowaniu Wolfów i przeszukaniu mieszkania, zabrawszy cały majątek, zbiegli.

Sąd po przesłuchaniu oskarżonych, każdego z osobna, przystąpił do przesłuchiwania świadków, a to: poszkodowanego Chaima Wolfa, Rosy Wolf, Andrzeja Bohusza, Salę Wolf, Cynię Wolf, Jurka Barana i in.

Poszkodowany Chaim Wolf stwierdza stanowczo, że sprawcami rabunku są tylko siedzący tu na ławie oskarżeni Wasyl i Iwan Zacharkowie. Zeznania jednak Chaima Wolfa różniły się znacznie od zeznań Rozy Wolf. Przy konfrontacji tak jedna jak i druga strona obstawała przy swoich zeznaniach.

Zeznania takie wpłyną niewątpliwie na wynik procesu. Jutro zapadnie wyrok — oskarża prok. dr Czemeryński, broni adw. Szewczuk.

Wniosek Związku Adwokatów Polskich we Lwowie

(Zp.) Wobec zbliżającego się terminu Walnego Zebrania Izby Adwokackiej we Lwowie, celem dokonania uzupełniających wyborów do władz Izby, wpłynął do Izby Adwokatów wniosek Związku Adwokatów Polskich we Lwowie, domagający się zrealizowania uchwały Walnego Zjazdu Zw. Adw. w Warszawie, stojącej na stanowisku zapewnienia Polakom większości w Radzie i innych władzach korporacji adwokackiej.

Rodzina aresztowanego listonosza w niebezpieczeństwie życia

(a) Przed kilku tygodniami aresztowany został listonosz pieniężny, Jan Woźniak, pod zarzutem nadużyć, popełnianych przez niewypłacanie adresatom przekazów, które przytrzymywał i z biegiem czasu dawne przekazy spłacał nowszymi. Woźniak, który mieszkał przy ul. Białohorskiej 1. 5, pozostawił w domu żonę, 35-letnią Helenę i czworo dzieci w skrajnej nędzy. Woźniakowa borykała się z przeciwnościami i ostatnio powzięła plan zamachu samobójczego, z zamiarem pociągnięcia za sobą dzieci.

Wczorajszej nocy Woźniakowa zażyła jakiejś nieznanej trucizny, napaliła węglem w piecu i zatkała. Nad ranem jeden z sąsiadów poczuł wydobywający się z mieszkania Woźniaków swąd a gdy wyważył drzwi, zastał Woźniakową w stanie nieprzytomnym a dzieci w stanie ciężkiego zaczadzenia. Bezzwłocznie zawezwał Pogotowie Ratunkowe, które Woźniakową przewiozło w stanie ciężkim do szpitala powszechnego a dzieci pozostawiło pod opieką sąsiadki.

Wyrok w procesie przeciwko naczelnikowi Urzędu Skarbowego w Zborowie

(Zp) W procesie apelacyjnym b. naczelnika Urzędu Skarbowego w Zborowie, który przez Sąd Okręgowy w Zborowie został skazany za różne nadużycia na karę więzienia przez 4 lata, zmniejszoną na zasadzie amnestii do dwu lat, zapadł wyrok mocą którego zniżono mu karę do 1 roku więzienia bezwzględnego. Współoskarżonemu Rozenzweigowi zatwierdzono wyrok pierwszej instancji, opiewający na 10 miesięcy, z tym, że odnośnie jednego zarzutu zastosowano amnestię i umorzono, odnośnie drugiego karę zmniejszono do połowy.

— „ANDRZEJKI“ W AK. ZW. MORSKIM powitamy wesołą zabawą taneczną 27 b. m. o 20 w lokalu własnym A. Z. M. Senatorska 6.

— SEKCJA NARCIARSKA Polsk. Tow. Tatrzańskiego we Lwowie urządza 24 b. m. o 19-tej w lokalu własnym, Akademicka 23, herbatkę towarzyską, w czasie której prof. A. Lenkiewicz wygłosi odczyt „Niebezpieczeństwo lawin w naszych górach“, ilustrowany licznymi przeźroczami. Goście mile widziani.

— WIELKIM POWODZENIEM cieszy się obecna wystawa obrazów w T-wie Przyj. Sztuk Piękn. (Dzieduszyckich 1, II. p.). — Wystawy zbiorowe artystów: Boby Al. Jabłońskiego, M. Miskeygo L., oraz bardzo piękny i urozmaicony zbiór akwarel J. Rupniewskiego z Bydgoszczy, jak niemniej kolekcje malarzy lwowskich: A. Reisinga i J. Stika oraz ciekawy Salon Ogólny wzbudzają wielkie zainteresowanie. Wystawa otwarta codziennie od 10—15.

———

Po „Kapitanie Bloodzie“ i „Szarży lekkiej brygady“, król aktorów i aktor królów Errol Flynn, w swojej 3-ciej potężnej kreacji w wielkim filmie erotycznym p. t. „Zielony Sygnał“, według rozgłośnej powieści Lloyda Douglasa. „Zielony Sygnał“, wyreżyserował największy poeta ekranu Frank Borzage, a muzykę skomponował Maks Steiner i należy do tych szczytowych dzieł kinematografii, które we formie wysoce artystycznej, wskazują uczuciu rozumowi ludzkiemu, nowe drogi i horyzonty. Tym razem film omawia zagadnienie nowej miłości między kobietą a mężczyzną i żaden mężczyzna nie wie, do jakich wyżyn miłości i bohaterstwa zdolny jest dotrzeć, gdy miłość kobiety dodaje mu sił i odwagi. Obok najbardziej malowniczego awanturnika ekranu Errola Flynna, w roli kobiecej występuje boska Anita Louise, dla której „Zielony Sygnał“, oznacza, ośmielić się kochać tego, którego świat obwołał mordercą jej matki. Premiera „Zielonego Sygnały“, wyznaczona została na dziś w kinie „TON“ w pasażu Mikolascha.

———

— CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY. W czasie od 15 do 23 b. m. płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni 65 proc. 32 gr., chleb żytni razowy 27 gr., pszenno-żytni 42 gr., mąka pszenna 30-procent. 48 gr., 50-procent 46 gr., 65-procent. 44 gr., mąka żytnia 65-procent 36 gr., 95-procent. 30 gr., masło deserowe 3.60 zł., kuchenne 3.20, mleko 1 l. 22 gr., śmietana 1 l. 1.20, śmietanka 80 gr., ser 70 gr., jaje 10 gr., kiełbasa 1.90, sadło 2.20, smalec 2.40, słonina 1.90, cebula 15 gr., kalafiory 20 do 50 gr., szpinak 25—35 gr., czosnyk 1—1.20, pomidory 80 gr., grzyby suszone 9—12 zł., jabłka kompotowe 20—40 gr., deserowe 40 do 80 gr., gruszki kompotowe 50 gr., deserowe 60—1 20, indyk 5—8 zł., gęś 2—3.50 zł. kaczka 1.50J3 zł., kura 1.80—3 zł., kurczęta zł. 2.50, ziemniaki 7 gr.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Waydowski Jerzy, dyr. Izb. Roln. — Kraków, Dr Bielański Witold, adwokat — Kraków, Zawidowski Jerzy, wł. dóbr — Zawidowce, Więckowski Aleksander, architekt — Warszawa, Jandura Józef, wł. dóbr — Krasilów, Dr Maciejowski Wacław, adwokat — Łuniniec, Lewandowski Stanisław, wł. dóbr — Szutromince, Bank Maurycy, przemysłowiec — Nowy-Yorsk, Werakso Romuald, kapitan — Sarny, Blumberg Salomon, przemysłowiec — Łódź, Mardesic Józef, urzędnik — Ilvar (Jugosławia), Osmolski Zenon, wł. dóbr — Bełz, Iglerowa Anna, żona przemysłowca — Jasło, Kallik Jan, inż. Stanisławów, Pragłowski Jan, dyr. dóbr — Moszczany, Szymański Kazimierz, rotmistrz — Katowice, Benz Georg, prokurent — Wiedeń, Dr Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków, Poźniak Arkadiusz, urzędnik — Warszawa, Wajman Jakub, dyr. firmy Philips — Wilno,, Małaszyński Bolesław, Inspektor — Żydaczów, Kommer Józef, kupiec — Wiedeń, Gottlieb Zygmunt, kupiec — Kraków, Wagner Jan, urzędnik — Łódź, Kwast Józef, urzędnik — Łódź, Potocki Tadeusz, wł. dóbr — Uhryń, Modrzewski Zdzisław, urzędnik — Poznań, Karelus Róża, żona lekarza — Kraków, Czapnik Michał, przemysłowiec — Warszawa, Baruch Mieczysław, Inspektor — Warszawa, Baum Daniel, fabrykant — Warszawa, Eukin Rudolf, wł. dóbr — Pińsk, Kranz Edward, wł dóbr — Jamielniczki, Gromnicki Jan, wł. dóbr — Laskowce, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Zawistowski Michał, porucznik — Równe.

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 21-go do 27-go listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. D. Dawitza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas“, Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. I. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

———

— ZMARLI WE LWOWIE. Antoni Tarnawski l. 46, ks. Eliasz Andruszczyn 63 l., Ozjasz Altfast l. 68, Dora Schlecker l. 72, Mendel Charap l. 75, ks. Honorat Grabowski l. 29, Marian Sawka l. 58, Ewa Palej l. 65, Dr Eugenia Węgłowska l. 56, Mozes Gold l. 77, Franciszek Trojanowski l. 54, Wiktoria Dec l. 55, Michał Wyszyński l. 40, Karolina Wolańska l. 57, Zofia Stieber l. 74, Irena Piekarska l. 26, Jan Cwen l. 61, Władysław Lepczak l. 68, Paweł Borzęcki l. 63, Władysław Szafrański l. 67, Michał Jarosz l. 69, Olga Dobrowolska l. 55.

———

Wydatki na gminy podmiejskie wynoszą dotychczas około 10,000.000 zł.

Stosunki sanitarne i bezpieczeństwa gmin podmiejskich były dawniej bardzo opłakane, co odbijało się również na zdrowiu miasta, od tych gmin bowiem szły na miasto rozmaite choroby zakaźne. By stosunki te nieco poprawić pozostawała jedna droga przyłączenia tych gmin do miasta. Przyłączone zostały do miasta gminy Kleparów, Hołosko Małe, Zamarstynów, Sygniówka, Zniesienie, Kulparków oraz część gmin Biłohorszczy, Krzywczyc i Kozielnik. W ten sposób powstał Wielki Lwów, ale z tą chwilą również spadły na miasto olbrzymie wydatki.

W ciągu 6-letniego okresu Gmina m. Lwowa wyłożyła na inwestycje drogowe, kanałowe i budowę szkół olbrzymie koszty. I tak: na budowę jezdni o długości 32 km wydano 1,048.833 zł., na budowę kanałów 2 km 842 m wydano 673.622 zł., na budowę nowych szkół, przedszkola, strażnic pożarowych, domów dla bezdomnych, oraz dożołowanych, jako też domu dla nieuczalnych kobiet wydano 1,878.000 zł.

Również olbrzymie koszty w tym czasie poniosła Gmina w zakresie opieki społecznej, a w szczególności na pomoc doraźną, wsparcia, dożywianie, rozdawnictwo artykułów żywności, utrzymanie dzieci w Zakładach 2,960.000 złotych.

Po przyłączeniu gmin urządzono instalacje elektryczne dla oświetlenia ulic kosztem 864.000 zł. Na oświetlenie ulic (konwersacja i koszt prądu) wydano 357.270 zł. Musiano przeprowadzić napowietrzną sieć kablową długości 84 km, zbudowano 10 nowych transformatorów dla oświetlenia ulic, zmontowano 702 lamp, a roczny koszt oświetlenia przyłączonych gmin wynosi 70.200 zł.

Na instalację oświetlenia gazowego wydano 17.213 zł. a na oświetlenie samego Kleparowa lampami żarowo-naftowymi wydano 11.182 zł.

Nie mniejsze koszty pociągnęło za sobą urządzenie i utrzymanie sieci wodociągowej, oraz wiercenie nowych studni, co spowodowało wydatek 659.657 zł. Wydatki na dostarczenie gminom podmiejskim wody wyniosły 464.891 zł.

Jeżeli doliczy się wydatki administracyjne na utrzymanie personelu i wydatki rzeczowe na sumę około 380.000 zł., to otrzymamy sumę 9,825.544 zł., jakie Gmina wydała dotychczas na gminy przyłączone. Natomiast wpływy z danin komun. pobieranych na tych obszarach dosięgły sumy niespełna 2 miln. złotych. Gminy przyłączone korzystają ze specjalnych ulg podatkowych.

O pomoc zimową dla bezrobotnych

Wraz z uruchomieniem akcji Zimowej Pomocy rozpoczął się napływ zgłoszeń bezrobotnych o pomoc, który jest olbrzymi.

Dotychczas zgłosiło się przeszło 4 tysiące rodzin, co stanowi 12—15 tysięcy osób. Bezrobotni zgłaszają się za pośrednictwem Miejskich Urzędów Dzielnicowych, które badają ich warunki życiowe.

Niestety, na pierwsze wydatki związane ze świadczeniami dla bezrobotnych, Miejski Komitet Pomocy Zimowej nie posiada pieniędzy, gdyż ogólne wpłaty danin jeszcze się nie rozpoczęły. Natomiast preliminarz wydatków na grudzień obliczono na przeszło 80.000 zł., zaś posiadana gotówka wynosi zaledwie 3.000 zł.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich Obywateli, by rozumiejąc konieczność przyjścia z szybką pomocą potrzebującym, wpłacali już obecnie, nie czekając na wezwanie, odpowiednie daniny według ogłoszonego wymiaru. Uprasza się wszystkich pracodawców, ażeby uzyskali zgodę swych pracowników na potrącenie im daniny od uposażeń służbowych już z dniem 1 grudnia i zechcieli kwoty te przesłać do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa l. 9, na rachunek bieżący na konto Komitetu Nr. 1200.

ZAGADKOWA KRADZIEŻ BIŻUTERII

(a) Władze policyjne zajęte są dochodzeniami w sprawie zagadkowej kradzieży biżuterii, przedstawiającej wartość około 40.000 zł., na szkodę Jadwigi Lederowej, żony dyrektora rafinerii spirytusu na Bogdanówce. Lederowa udawała się w podróż do Wiednia i w dniu wczorajszym popołudniu zajęła miejsce w przedziale II. kl. pociągu pośpiesznego, zdążającego w kierunku Krakowa. Po wyjeździe pociągu z głównego dworca, wymieniona stwierdziła brak torebki damskiej, zawierającej dwa sznury pereł, kilka złotych pierścieni, złoty zegarek, wysadzany brylancikami i kilka innych wartościowych sztuk biżuterii, łącznej wartości około 40.000 zł. Po przyjeździe pociągu do Przemyśla poszkodowana zawiadomiła o kradzieży tamtejszy komisariat dworcowy, który w tej sprawie odniósł się telefonicznie do władz policyjnych we Lwowie, gdyż Lederowa twierdzi, że kradzież dokonaną została jeszcze przed wyjazdem ze Lwowa. Poszkodowana przerwała swą podróż i powróciła do Lwowa.

WŁAMYWACZE W SKLEPIE Z SPOŻYWCZYMI TOWARAMI

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu z towarami spożywczymi, stanowiącego własność Mojżesza Segalla przy ul. Źródlanej, 47. Sprawcy usunęli 5 kłódek, a po wycięciu otworu w drzwiach, stali się panami niebezpiecznej sytuacji. Zabrali wyroby tytoniowe, większą ilość czekolad i rozmaite towary łącznej wartości około 650 zł.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM WIEJSKIM

(a) Samochód reklamowy firmy „Solali“ najechał wczoraj wieczorem na ul. Kazimierzą Wielkiego na wóz Mikołaja Stadnickiego z Dublan. W zderzeniu wóz został znacznie uszkodzony.

———

Strajkujący robotnicy usunięci z Żelaznej Wody

(Zp) Wczoraj w nocy Zarząd Miejski przy pomocy organów policyjnych opróżnił teren na Żelaznej Wodzie, okupowany przez strajkujących pracowników plantacyjnych. Wobec tego strajkujący obsadzili lokal Z. Z. Z. przy ul. Zielonej 7. Pracownicy odnieśli się do Magistratu, domagając się wszczęcia z nimi rozmów.

Na poparcie akcji robotników plantacyjnych proklamowały prezydia Oddziałów Zw. Zawodowych strajk protestacyjny na razie 15 minutowy, rozpoczynając go z dniem dzisiejszym, wyznaczając godzinę 9.30 rano. Zebranie Zw. Zaw. w jednej z uchwał dalszych, podniosło, że oddziały zorganizowane w Z. Z. Z. zaostrzą protest o ile Zarząd Miejski nadal będzie zajmował nieprzychylne stanowisko wobec robotników plantacyjnych.

Spodziewać się należy, że Gmina zlikwiduje rychło zatarg.

Wycieczka do Warszawy

Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie organizuje na ogólne żądanie w sobotę dnia 27 bm. jeszcze jedną tanią wycieczkę dwudniową ze Lwowa, Przemyśla i Jarosławia na uroczystość odsłonięcia pomnika gen. J. Sowińskiego na Woli. Przejazd wagonami pullmanowskimi z miejscami numerowanymi. Do pociągu będzie dodany wagon restauracyjny.

Odjazd w sobotę 27 bm. ze Lwowa o 21.35, z Przemyśla o 22.50, z Jarosławia o 23.38. Wyjazd powrotny z Warszawy 29 bm. o 21.30. Koszt przejazdu w obie strony ze Lwowa 15 zł., z Przemyśla i Jarosławia 13 zł. wraz ze zwiedzaniem Warszawy z przewodnikiem.

Karty kontrolne sprzedają Polskie Biura Podróży „Orbis“ i „Wagons Lits Cook“. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się o wcześniejsze nabywanie kart kontrolnych. Szczegóły odnośnie zniżek dojazdowych do stacyj wyjazd. pociągu popularnego w afiszach. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

EGZOTYCZNA HISTORIA NA LWOWSKIM BRUKU

(a) Wśród szarych spraw, jakie w każdym dniu fala życia wyrzuca w policyjną przystań, wysunęła się ostatnio egzotyczna historia, której treścią przygoda tancerki kabaretowej, pochodzącej z Egiptu, Anity Achmed, występującej na deskach „Casina de Paris“. Z tancerką tą zawarł znajomość pewien ziemianin, a gdy wyjeżdżała ona onegdaj na występy do Łodzi, znajomy towarzyszył jej na dworzec i dziwnym zbiegiem okoliczności znaleźli się oboje w pociągu, zdążającym do... Sambora, zamiast do Warszawy. Na dworcu w Koniuszkach Siemianowskich oboje opuścili pociąg, towarzysz bowiem tancerki miał twierdzić, że stacja jest... węzłową w kierunku Łodzi. Podobno adorator wystąpił wówczas z projektem matrymonialnym, tancerka jednak zorientowała się wreszcie w sytuacji i najbliższym pociągiem powróciła do Lwowa, gdzie w komisariacie P. P. na głównym dworcu złożyła doniesienie przeci wswemu adoratorowi, a następnie wyjechała do Łodzi. Władze policyjne prowadzą dochodzenia w tej historii, która na dalekiej północy stała się „egipską“ plagą dnia.



KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dorożkarz Nr. 13", Grażyna: „Ucieczka", Palace: „Narzeczona z przypadku" i „Napiętnowana".

BRZOZÓW: Goplana: „Jego złota rybka", „Ich 100 i ona jedna", oraz rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako dorożkarze", — „Flip i Flap u ludożerców" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Ucieczka Tarzana".

CZORTKÓW. Casino: „Czarny anioł".

DROHOBYCZ. Wanda: „Ślubowanie", Sztuka: „Kapitan Taylor".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zaginiony horyzont", Palace: „Trafalgar", Sokół: „Daniel Boone".

KOŁOMYJA. Mars: „Romans w Budapeszcie", Gwiazda: „Nancy Steela zaginęła".

NOWY SĄCZ. Sokół: „Znachor", Wiedza: „Yosziwara".

PRZEMYŚL. Apollo: „Dziewczę z Budapesztu", Casino: „Gdy kwitną bzy", Muza: „W więzach miłości", Olympia: „Niemy bohater", Raj: „Siódme niebo", Fotoplastikon: „Cieplice, Szmeks, Piszczany".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Darmozjad".

STANISŁAWÓW. Casino: „Za kulisami sławy", Ton: „Siódme niebo", Olympia: „Walka z sobowtórem". Warszawa: „Znachor", Urania: „Burgtheater".

STRYJ. Apollo: „Historia jednej nocy", Edison: „Pasażerka na gapę", „Zamek tajemnic", Sokół: „Kola Nag".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR POKUCKO-PODOLSKI:

25. 11. KOPYCZYŃCE: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
PRZEMYŚL: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

26. 11. HUSIATYN: wiecz. Gdzie diabeł nie może...
DOBROMIL: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

Ze Stryja

ODZNACZENIA ROLNIKÓW. Za pracę nad podniesieniem hodowli owiec odznaczeni zostali Brązowym Krzyżem Zasługi rolnicy: Mikołaj Turzański z Żupania, Bazyli Magijowicz z Tarnawki, Jan Kierdo z Hołowiecka. Odznaczenia wręczył rolnikom osobiście p. starosta Harmata w obecności delegatów wszystkich Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu. (s).

MORDERSTWO. Onegdaj w nocy zamordowany został w Tysowcu niejaki Ołeksa Matuliniec z Orawczyka. Jak wykazały wstępne dochodzenia, denat otrzymał cios jakimś tępem narzędziem w głowę. Na miejsce zbrodni wyjechał kierownik Wydziału śledczego kom. Kordys. (s).

Z Brzozowa

POŻAR GARAŻU STAROŚCIŃSKIEGO. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w garażu Starostwa Pow. w Brzozowie. Dzięki energicznym staraniom Straży Pożarnej i publiczności, pożar w przeciągu godziny zdołano zlokalizować. Podczas ratowania, ciężkich poparzeń na głowie i piersiach doznał woźny Starostwa, Bolesław Lucyna. (z. w.)

Z Rawy Ruskiej

Z DZIAŁALNOŚCI T. S. L. Onegdaj koło amatorskie T. S. L. odegrało w sali C. S. S. G. komedię w trzech aktach „Jeden dzień bez kłamstwa". Dochód został całkowicie przeznaczony na cele T. S. L.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Onegdaj na weselu w Horaju Werchrackim aresztowano od dawna ściganych dwóch działaczy komunistycznych, a to Iwana Kiszczaka z Lubyczy Królewskiej i Stefana Łupija z Kamionki Wołoskiej.

Z Sambora

ZJAZD DELEGATEK Z. P. O. K. W tych dniach odbył się zjazd delegatek Z. P. O. K. z 14 oddziałów rozsianych po powiecie. Omówiono program prac na okres zimowy, oraz delegatki zdały sprawozdanie z dotychczasowej pracy. Przewodnicząca oddz. pow. p. Glodtowa wygłosiła referat p. t.: „Udział kobiet w obronie Lwowa".

HARCERSTWO NA F. O. N. W gimn. A. Mickiewicza drużyna harcerska urządziła „Wieczór słowa i pieśni" na który złożyły się deklamacje, śpiew i inscenizacje.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na F. O. N.

Z Czortkowa

Manifestacyjny wiec

W sali „Sokoła" odbył się wiec, zwołany przez Pow. Komitet Porozumiewawczy, celem omówienia obrony spraw narodowych na obszarze woj. tarnopolskiego. Wiec zagaił insp. szkolny p. Inglot, podkreślając katastrofalne położenie, pod względem narodowym, tych obszarów.

Rzeczowe przemówienie wygłosił em. major p. Skrzywan. Przedstawił on historię różnych koncepcji ustosunkowania się rządu do tych zagadnień.

Rezolucje odczytał mec. dr Grzybowski. Nie tchnęły one nienawiścią do bratniego narodu, ale z godnością i stanowczo domagały się sprawiedliwego załatwiania, uwzględniającego interesy mieszkającej tu ludności polskiej, przez miarodajne czynniki.

Podpisaniem rezolucji i odśpiewaniem pieśni „Nie rzucim ziemi" zakończono wiec.

Ze Stanisławowa

Otwarcie kursu spółdzielczo-handlowego w Otynii

W Otynii pow. Tłumacz odbyło się uroczyste otwarcie 4 tygodniowego kursu spółdzielczo - handlowego dla młodzieży wiejskiej z okolic Otynii.

W uroczystości otwarcia kursu wzięła licznie udział miejscowa ludność, burmistrz Otynii, Bauknecht, naczelnik sądu Rotter, podinspektor szkolny Nowogrodzki, prezes T. S. L. ze Stanisławowa Mieczysław Weiss, ks. Perenc, oraz dyrektor Gimnazjum Kupieckiego w Stanisławowie Rotter.

Przemówienia wygłosili ks. Perenc, prezes Weiss i podinspektor Nowogrodzki, podkreślając znaczenie polskiego handlu spółdzielczego na wsi „dla podniesienia Polski wzwyż".

Na wspomnianym kursie, który odbywać się będzie we czwartki, piątki i soboty wykładać będą nauczyciele państwowego gimnazjum kupieckiego ze Stanisławowa.

Na listę słuchaczy kursu zapisało się kilkadziesiąt osób z pośród polskiej młodzieży wiejskiej z okolic Otynii.

Z Przemyśla

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE. Antoni Skubisz zam. w Bachórcu, wracając w nocy z zabawy w Ruskiej wsi zaginął bez wieści. Zachodzi przypuszczenie, że idąc brzegiem Sanu w stanie nietrzeźwym wpadł do wody i utonął. Poszukiwania prowadzi posterunek P. P. w Dubiecku.

OPIEKA ZARZ. MIEJSK. NAD ROBOTNIKAMI. Dzięki staraniom prez. Chrzanowskiego, robotnicy, którym brakowało wymaganych ustawą tygodni pracy do zasiłku zostali zatrudnieni przy robotach prowadzonych przez Zarz. Miasta i w ten sposób tygodnie te uzyskają.

BRAK MŁODYCH SIŁ W T. S. L. W kołach T. S. L. daje się odczuć duży brak młodych sił, któreby prowadziły akcję kulturalno-oświatową po wioskach.

Z Zaleszczyk

ZEBRANIE L. O. P. P. Odbyło się tu zebranie obywatelskie w sprawie L. O. P. P. z udziałem prezesa Zarządu Tarnopolskiego Okr. p. wicewojewody Niepokulczyckiego i działaczy L. O. P. P. z miasta i powiatu. Zebrani wysłuchali obszernego referatu p. Wicewojewody o rozwoju L. O. P. P. na terenie Państwa i Województwa a w dyskusji podniesiono momenty zmierzające do rozwinięcia Ligi na terenie powiatu.

WALNE ZEBRANIE KOŁA PRZYJ. HARCERSTWA. Odbyło się walne zebranie członków Koła Przyjaciół Harcerstwa, na którym wysłuchano sprawozdania za rok ub. oraz wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie. Ze sprawozdania okazuje się stały rozwój harcerstwa, które obecnie liczy 250 harcerek i harcerzy.

Z Nowego Sącza

STRZELECKA SKOCZNIA NARCIARSKA. Staraniem strzeleckiego klubu sportowego, wybudowano na Falkowej, pod N. Sączem, skocznię narciarską o zasięgu 50 m, która b. r. została przebudowaną z uwagi na pewne braki, które groziły niebezpieczeństwem zawodnikom.

Obecnie skocznia została otwarta i uprzystępniona szerokim rzeszom sportowców. (m).

Z Jarosławia

AWANSE I ZMIANY PERSONALNE NA KOLEI. P. Borsa Alojzy, asesor referendarski z ekspedycji towarowej, przeniesiony został do ekspedycji towarowej w Przemyślu.

P. Brydek Mieczysław, asesor referendarski kasy osobowej, przeniesiony został do Stryja — obydwaj w charakterze kierowników ekspedycji towarowej.

P. Kapecka Helena z biura sekretariatu Urzędu Ruchu, przeniesiona została do biura personalnego Dyrekcji P. K. P. we Lwowie.

Do grupy 12-tej awansowali pp.: Jaśkiewicz Henryk i Targosz Tadeusz. (A. B.).

NOWE KOŁO L. O. P. P. W PRZEWORSKU. Dzięki usilnym staraniom prezesa Związku Robotników Cukrowniczych, p. Motyla, powstało w Przeworsku cukrowni Koło LOPP, do którego zapisało się odrazu ponad 1500 osób, przeważnie robotników cukrowni. (A. B.).

Z Borysławia

Rurociąg gazowy na linii Borysław—Schodnica

Na skutek umowy zawartej między firmą „Polmin" a S. A. „Gazy Ziemne" w Schodnicy, którą „Polmin" zobowiązał się dostarczyć firmie S. A. „Gazy Ziemne" gazu ziemnego daszawskiego w ilości 15 mtr. sześc. na min. przystąpił Polmin do budowy rurociągu gazowego na linii Borysław—Schodnica. Rurociąg ten budowany przez „Polmin" sprawnie i w bardzo szybkim tempie jest już na ukończeniu. — Ma on wielkie znaczenie dla Schodnicy, gdyż umożliwi firmie „Gazy Ziemne" używanie gazu ziemnego zamiast powietrza do wtłaczania do szybów dla regeneracji złoża, a nadto zaopatrywać będzie Schodnicę w brakujący jej materiał opałowy. W końcu nowy ten rurociąg ma wielkie znaczenie dla obrony Państwa i w przyszłości będzie też mógł być tak rozbudowany, by zaopatrywać w gaz opałowy także Urycz i Pereprostynę, co będzie miało wielkie znaczenie dla tamtejszego pionierskiego przemysłu naftowego (Z. Z.).

Z Doliny

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W DOLINIE. Społeczeństwo m. Doliny i powiatu rozumiejąc znaczenie Funduszu Obrony Narodowej nie skąpiło na ten cel datków, za które zakupiono dla Armii 6 ciężkich karabinów maszynowych wraz z biedkami, końmi i uprzężą oraz dwa granatniki piechoty. Do zakupienia powyższego sprzętu przyczynił się w znacznej mierze dr. Stanisław Kotłowski, były naczelny lekarz Ubezp. Społ. w Stryju, który na ten cel przeznaczył kwotę 25 tys. złotych. Uroczystość poświęcenia i przekazanie zakupionego sprzętu odbyło się na stadionie P. W. i W. F. przy współudziale kompanii ciężkich karabinów maszynowych. W uroczystości tej wziął udział przedstawiciel rządu wicewojewoda stanisławowski p. Zeidlitz, reprezentant D. O. K., i in. Starosta powiatowy p. Zygmunt Szacherski kończąc swe przemówienie złożył ślubowanie, że w razie potrzeby społeczeństwo dolińskie stanie ramię przy ramieniu z Armią. Następnie przemówił przewodniczący Powiatowego Komitetn F. O. N. dr. St. Kotłowski, oddając zakupione karabiny do dyspozycji władzom wojskowym, za co repr. wojska podziękowali w krótkich ale serdecznych słowach, po czym nastąpił uroczysty akt poświęcenia karabinów.

Z Brodów

POŚWIĘCENIE KRZYŻA. Onegdaj w kościele parafialnym w Brodach — staraniem Komitetu budowy kościółka rzym. katol. w Sydonówce odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża dla tegoż kościółka, ufundowanego ze składek miejscowego społeczeństwa.

WYKŁADY W ZW. OF. REZ. Związek Oficerów Rezerwy Koło Brody wznowił dla swoich członków z dniem 20. listopada b. r. wykłady z wszystkich dziedzin życia państwowego. Pierwsze zebranie we własnej świetlicy odbyło się przy udziale reprezentantów władz państwowych i wojska.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE
(komfort) Warneńczyka 14, obok Sokoła Macierzy, do wynajęcia. 7976

DWA POKOJE
kuchnię wynajmę. — Lwów, B. Chrobrego 15. 7972

3 POKOJE
z kuchnią z komfortem do wynajęcia. Potockiego 54. 7942

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 7947

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. Grunwaldzka 12. Tel. 225-77. 7946



płaci honorarium za artykuły. Warunki współpracy po nadesłaniu znaczka 25 gr. **Czasopismo „TEMPO", Katowice, Słowackiego 17.** 2828

GARSONIERA
2 pokoje frontowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 7945

POKÓJ
umeblowany dla pana do wynajęcia. Kochanowskiego 112. 7958

DWA POKOJE
na biuro, ordynację ewent. pomieszkanie do wynajęcia, Zimorowicza 12, mieszkanie pięć. 7952

POKÓJ
kawalerski, osobne wejście, urzędnikowi wynajmie gospodarz, Cetnerowska 21. 7950

POKÓJ
frontowy, wejście z przedpokoju, pierwsze piętro, do wynajęcia dla pani od 1. XII. — Obertyńska siedem, mieszk. cztery. 7949

POKÓJ
umeblowany, komfort, wejście przedpokojem, do wynajęcia dla pani na stanowisku. Dwernickiego l. 28, parter. 7954

POKÓJ
z wykwintnym utrzymaniem w willi na osiedlu Żelazna Woda, wynajmę starszemu panu na stanowisku (ewentualnie emeryt). Listy do Admin. pod „150 zł." 7955

ULICA
Dąbrowskiego siedem. Trzy pokoje, kuchnia, komfortowe zaraz do wynajęcia. — Weranda. Ogród. — Telef. 236-11. 7963

DWUPOKOJOWE,
pokój, kuchnia, pełnokomfortowe, z balkonami — do wynajęcia. Zielona 82, nowy dom. 7962

PEŁNOKOMFORTOWE
frontowe cztery pokoje — hall — służbowy, obszerna łazienka, przedpokoje, na I. p. do wysajęcia, ul. Potockiego 38. 7966

DO WYNAJĘCIA
pięć pokoi, kuchnia, komfort. Miłkowskiego siedem.

PEŁNOKOMFORTOWE
trzypokojowe, kuchnia, pierwsze piętro, Tarnowskiego 67, od 1 grudnia, tanio, bez lokatorskiego, do wynajęcia. Wiadomość dozorca lub telef. 263-65. 7961

DWA POKOJE
do wynajęcia dla spokojnych panów, pań z wspólnym przedpokojem, ulica Nabielaka siedem, I piętro.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
kołder, bielizny pościelowej, tabletek, koronek, Freilich, Sykstuska 21. 1782

SPRZEDAM
tanio damskie selskinowe futro. Batorego 32, dozorca wskaże. 7930

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 2798

SPRZEDAM
bilard nowoczesny, całkiem nowy. Restauracja kolejowa Brzuchowice. 7959

TAPCZANY
sprzedam, Stolarnia Zawałkiewicza, Ziemiałkowskiego czternaście (boczna Mickiewicza). 7944

Okulary nanośniki
ściśle według recept wykonuje firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

MIÓD
wysokogórski 16.65, konfitura różana 14.65, pięciokilowe, opłacone. Dwór Komarniki, poczta Borynia. 7960

Katolicki sklep
Meble lakierowane
własnego wyrobu
K. HNATÓW
Lwów 2803
ul. Zyblikiewicza l. 23

KWIATY
toaletowe gotowe i dostarczonych materiałów. — Pełczyńska jeden, II. 7964

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
willę pełnokomfortową z ogrodem do własnego użytku, ładna dzielnica. Cena około 90.000 gotówką. Listy Administracja pod „Gotówka". — 7973

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DZIEWCZYNA
dwudziestoletnia, zdrowa, chętna do pracy, szuka miejsca do małej rodziny. Listy do Adm. „Obowiązkowa". 7965

SOLIDNA PANNA
z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady do dzieci, ze szyciem. — Miejscowość obojętna. Listy Administracja „Skromne wynagrodzenie". 7974

ZARZĄDU DOMU
lub pielęgnacji chorej osoby, podejmie się wdowa-emerytka. — Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Anna 40". 7975

Czytajcie „Dziennik Polski"

RÓŻNE

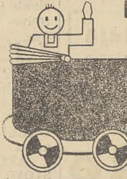
KRAWCZYNI
bardzo zdolna szyje po domach według najnowszych żurnali, wykonuje wszelkie przeróbki szybko i tanio. Listy do Adm. „Skromne wynagrodzenie". 7936

SZYJĘ
i przerabiam suknie, płaszcze, futra, szykownie i tanio. Wyjadę także na prowincję. Listy do Adm. „Anna". 7935

GALWANIA
WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH I CHROMOWNIA
LAMPY
LWÓW
ŻYLIŃSKIEGO 11A
2693
TELEFON 220-54

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

POŻYCZĘ
właścicielowi realności — 5.000 bezprocentowo, za oddanie pokoju z kuchnią. „Hipoteka" do Admin. 7956



ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.